

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego“ wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłaniem -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.--; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego“ -- redakcja: 19-71, 2-99; nocna redakcja i drukarnia: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpaltów
Nekrologi 25 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Co spowodowało eksplozję torpedowca?

Naogół panuje przekonanie, że był to nieszczęśliwy wypadek
Przez zatonicie „Kaszuba” marynarka polska poniosła poważną szkodę
(Wrażenia z miejsca katastrofy i wywiady specjalnego korespond. „Głosu Polskiego“)

GDANSK, 21 lipca.

(Od specjalnego korespondenta „Głosu Polskiego“).

Tam, gdzie Motława wpada do Wisły, tuż koło gazowni miejskiej, znajdują się doki stoczni gdańskiej. W odległości 5—6 metrów od brzegu, na którym położona jest stocznia, zatonał torpedowiec polski „Kaszub“.

Łódka nasza mijając kordon policyjnych motorówek i zbliża się do miejsca katastrofy.

Z „Kaszuba” nad powierzchnią wody widać jedynie obydwa maszty, wystające na wysokość 2 metrów.

Praca nad wydobywaniem okrętu z głębi wody wrę. Pilnujący pracy oficer oświadcza nam, że spodziewa się najpóźniej w czwartek ukończyć wydobywanie okrętu. Robota jest bardzo utrudniona przez znaczną ilość oleju, znajdującego się w wodzie.

Nurkowie, pracujący nad wydobywaniem okrętu, twierdzą, iż należy się liczyć z tem, że pod wodzą znajdują się pokładzie i prawej burcie, „Kaszub” został również przerwany w samym środku.

Jeden z naocznych świadków katastrofy opowiada nam, że eksplozja była tak silna, iż trzech marynarzy, którzy znajdowali się w chwili wybuchu na pokładzie, zostali wyrzuceni na ląd. Również duży reflektor, znajdujący się na pokładzie, wyrzucony został na brzeg, wraz z masą oderwanych części desek, gwoździ, śrub etc. Radjotelegrafista okrętu tylko cudem uniknął śmierci, gdyż wybuch zatrasował drzwi jego budki i tylko dzięki nadludzkim wysiłkom udało mu się w ostatniej chwili uratować z tonącego okrętu.

Załoga torpedowca składała się z 43 marynarzy i 4 oficerów. Część załogi pozostała w Gdańsku i oczekuje na wydobywanie okrętu z wody, resztę zaś załogi zabrano na swój pokład „Haller” i odwieziono do Pucka.

„Kaszub” z powodu koniecznych reparacji był nieco spóźniony, bowiem w u-

biegłą niedzielę o godz. 10 zrana wyruszyły z Gdyni do Szwecji okręty „Mazur” i „Podhalanin”, które miały oczekiwać na „Kaszuba” w jednym z portów szwedzkich.

Podróż do Szwecji nie była dla „Kaszuba” nowością, gdyż już w roku 1923 zwiędził on porty Karlskrona i Kalmar.

Tragiczny wypadek, któremu uległ „Kaszub”, czyni dotkliwą szkodę naszej marynarce wojennej, gdyż torpedowiec ten był wysmienicie zbudowany, pomimo to, iż budowa jego przypada na rok 1915, to jest na rok, w którym już dał się silnie odczuwać brak najrozmaitszych materiałów w stoczni gdańskiej.

Oficerowie i załoga okrętu potracili cały swój dobytek w postaci garderoby, bielizny, różnych pamiątek etc.

Wśród ludności gdańskiej zatonicie „Kaszuba” odbiło się głośnie echem. W pobliżu miejsca katastrofy zbierają się ciągle setki osób, które z zainteresowaniem śledzą przebieg akcji ratunkowej.

Co do przyczyny katastrofy krąży najrozmaitsze wersje, jednakże dotychczas niczem nie uzasadnione, a opierające się jedynie na fantazji i domysłach ludzkich. Władze śledcze mają nadzieję ustalić przyczynę katastrofy dopiero po wydobywaniu okrętu z morza.

Jeszcze raz rzucamy okiem na sterzące smutnie z wody dwa wierzchołki masztów oraz krzątających się wokół ludzi, i łódka nasza powoli odpływa, kierując się w stronę brzegu.

M. R.

GDANSK, 21 lipca. Wszelkie przypuszczenia, co do przyczyn katastrofy idą w tym kierunku, że wybuch był spowodowany ściekaniem nafty ze zbiornika, gdzie wytwarzały się gazy ropne, które rozsaadziły zbiornik.

„Kaszub” był poruszany za pomocą węgla i nafty. Na pokładzie znajdowało się 60 ton nafty. Dnia 18 b. m. „Kaszub” zawiął do stoczni, aby można było przepro-

wadzić na nim powierzchniowy remont przed podróżą do Szwecji. Remont w dniu wczorajszym został ukończony, „Kaszub” wypłynął z doku i stanął na kotwicy około jednego z pontonów na Wiśle. W czasie katastrofy wszystkie kotły były pod parą i wszystkie maszyny pracowały.

Zwłok podoficera i 2-ch marynarzy dotychczas nie znaleziono.

Prasa gdańska naogół zajmuje wobec katastrofy lojalne stanowisko. Niektóre pisma usiłują wskazać na to, że katastrofa spowodowana była przewinieniami załogi, nieuwagą, czy lekceważeniem.

Prasa niemiecka, opisując katastrofę polskiego torpedowca nie może powstrzymać się od złośliwych i brutalnych uwag.

TORPEDOWIEC „KASZUB”

„Kaszub” należał do 6-u torpedowców naszej marynarki wojennej, typu „V-108” pochodził z niemieckiej floty wojennej. Wybudowany był w Niemczech w r. 1915, zamówiony przez Holandję jeszcze przed wojną. Uzbrojony był w 2 działa, aparat torpedowy i karabiny maszynowe. Był poruszany turbinami o sile 6000 koni. Szybkość miał 24 mile morskie na godzinę.

Do Polski przybył w r. 1921 z Anglii, gdzie znajdowała się zdobyta niemiecka flota wojenna. Remont torpedowca przeprowadzono w dokach angielskich.

Załoga „Kaszuba” dowodzona przez kom. ppor. Brodowskiego, składała się z 4 oficerów i 40 marynarzy. Zginęło z nich trzech, cięższe rany odniosło dwóch.

WYDOBYWANIE „KASZUBA”

Dziś rozpoczynają się roboty przy wydobywaniu z pod wody zatopionego częściowo torpedowca „Kaszub”, który utrzymuje się na dotychczasowym poziomie na linach holowniczych. W pracy tej wezmą udział holownicy i jednostki marynarki wojennej. Wydobywanie potrwa kilka dni.

Akcją kieruje dowódca floty kom. por. Unrug. Przybył też z Warszawy komandor Świrski, poprzedni dowódca floty, a

obecnie szef kierownictwa marynarki wojennej.

SŁEDZTWO.

Natychmiast po wydobywaniu torpedowca na powierzchnię, zostanie zbadany rozerwany kadłub i zniszczone maszyny. Do tej chwili dochodzenie nie może być faktycznie prowadzone, ponieważ wszyscy trzej marynarze, którzy mogli złożyć zeznania o katastrofie, znajdowali się w chwili wybuchu w kotłowni i zginęli na miejscu. Dwaj ciężiej ranni byli w momencie eksplozji na pokładzie.

Po wydobywaniu torpedowca — sposób, w jaki zostały rozerwane iłta wybuchu kotły i maszyny, prawdopodobnie dokładnie wyjaśni przyczynę katastrofy.

Dochodzenia potrwać co najmniej kilka dni i dopiero po ich ukończeniu będzie wydana przez komisję śledczą ostateczna opinia.

GDANSK, 21 lipca. (PAT). W sprawie zatonicia torpedowca „Kaszub”, dzisiejsza „Baltische Presse” przynosi następujące szczegóły:

„Torpedowiec miał odjechać rano do Szwecji. O godzinie 7 rano komendant okrętu dokonał szczegółowej inspekcji statku i znalazł wszystko w największym porządku. O godzinie 8.30 nastąpiła eksplozja zbiornika z ropą, znajdującego się w hali maszyn, poczem statek zaczął tonąć. Przyczyna katastrofy będzie stwierdzona po wydobywaniu okrętu z dna morskiego.

Zdaniem dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noe, przyczyną katastrofy były ostatnie upały. Ropa pod wpływem gorąca ulatniała się ze zbiornika, wytwarzała gazy, które przesycały powietrze w hali maszyn. Wobec tego, jedna iskra wystarczyła do wywołania eksplozji. Inni rzeczoznawcy sądzą, że ropa zapaliła się z niewiadomych przyczyn w samym zbiorniku.

„Baltische Presse” przypomina, że ofiarą podobnej katastrofy padł przed wojną jeden z torpedowców niemieckich.

Wykrycie wielkiego spisku komunistycznego

Jako cel swych zamachów wywrotowcy obrali armję

Ślady wyteżonej antypaństwowej agitacji wśród oddziałów wojskowych

WARSZAWA, 21 lipca (Specjalna st. inform. „Głosu Polskiego“). Dnia 19 i 20 b. m. przeprowadzono szereg rewizji wśród członków związku młodzieży komunistycznej.

W czasie rewizji znaleziono szereg dowodów obciążających aresztowanych.

Aresztowano ogółem około 30 osób, wśród nich znanych działaczy komunistycznych na terenie Warszawy, głównie specjalistów w organizowaniu jacezek komunistycznych w formacjach wojskowych.

Wśród znalezionych dowodów obciążających, których z powodu toczącego się obecnie śledztwa wymienić nie możemy, znaleziono odezwy, podpisane przez związek młodzieży komunistycznej, w których to odewach nawołuje się żołnierzy do organizowania komunistycznych jacezek w ie-

dnostkach wojskowych, do walki ze sztabem oficerskim, wreszcie do wytrwałej i silnej walki przeciwko zbyt uciążliwej i długiej pracy w formacjach wojskowych. Ciekawym momentem tych odezw jest

to, że do każdego pułku wysyłano odezwy, które specjalnie interesowały dany pułk, to jest z niezwykłą znajomością rzeczy i stosunków powoływano się na fakty z życia danego oddziału, które najbardziej mo-

gły sprzyjać powodzeniu agitacji komunistycznej wśród żołnierzy.

Władze śledcze natychmiast przeprowadziły rewizję i okazało się, że robota ta była prowadzona od niedawna.

Do wykrycia tego wielkiego zamachu na całość armji polskiej przyczynili się w znacznej mierze sami żołnierze, których postawa i wielkie zrozumienie wrogiej akcji komunistycznej, bardzo utrudniały robotę wywrotową komunistów.

Pozatem wśród materiałów, znalezionych u komunistów zwraca uwagę szereg odezw, które miały być rozrzucone na ulicach miasta, a które również godziły w całość armji polskiej.

Śledztwo zostało oddane w ręce sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi p. Jerzego Luksemburga,

Prawica niemiecka przeciwko Hindenburgowi

BERLIN, 21 lipca. (Wi. st. tel. „Głosu Polskiego“). Tutejsza prasa prawicowa, a szczególnie laszystowska występuje coraz bardziej przeciwko Hindenburgowi, zarzucając mu zdradę sprawy narodowej. Najbardziej boli i oburza prawicę fakt, iż wskutek zachowania się Hindenburga podczas obrad nad ustawą waloryzacyjną,

bardzo znaczna liczba członków opuściła szeregi partji nacjonalistycznej. Prasa faszystowska z całym zapalem wzywa do demonstracji przeciwko Hindenburgowi.

Najciekawsze jest to, iż w obronie Hindenburga staje organ socjal. demokratów „Vorwaerts”.

Bracia Grabscy i sejm

W każdym normalnym parlamencie rząd szuka oparcia w większości, boi się zaś — opozycji. U nas jest przeciwnie. Rząd boi się większości, szuka zaś podtrzymania dla się w opozycji. Inaczej: boi się woli wyrażonej, szuka — słabości.

Ten osobliwy stosunek rządu do przedstawicielstwa narodowego wyraził z całą szczerością premier na jednym z niedawnych posiedzeń komisji skarbowo-budżetowej.

— Wolę — rzekł on — aby mię wszyscy potrosze ganili, a ja już sam sobie z tem poradzę.

To jedyne w swym rodzaju wyznanie spowodowane zostało zakłopotaniem, w jakie wprawił pana Władysława Grabskiego pochwały piosła Wierzbickiego, reprezentującego kapitał przemysłowy, a raczej jego przeciwdemokratyczne uroszczenia.

Pan Władysław Grabski tak dalece zżył się z myślą, że gabinet jego „stoi opozycją”, że jeden głos uznania i poparcia zachwiał jego pewnością siebie. To, co pozornie powinno wzmocnić jego siłę, wydało mu się przestroją i niebezpieczeństwem.

Czy podobna wystawić sobie rozumowanie bardziej paradoksalne? A przecież większym jeszcze paradoksem nazwać wypadnie rzeczywistość polską, której to rozumowanie premiera jest trafem i wier-nem odbiciem.

Stosunki, istotnie, ukształtowały się w Polsce w tak niesłychany i niesamowity sposób, że rząd lekkać się musi wyraźnego poparcia z czyjejkolwiek strony, lekkać się więcej, niż wyraźnego skądjkolwiek zwalczania.

Przyznając się jakiegokolwiek grupy politycznej do solidarności z rządem pociągnęłoby upadek tego rządu równie szybko, jak powszechne przeciwko niemu wyraźne wystąpienie. Istnieć rząd braci Grabskich może tylko wśród nieokreślonej mgławicy, w której zaciera się wszystkie granice i konfiguracje polityczne; w której niema ani prawicy, ani lewicy; w której całość sejmku stanowi opozycję, ale (z wyjątkiem komunistów i przedstawicielstwa mniejszości) opozycję posłuszną rządowi; w której większość rzeka się swej przewadze, i w której każdy radby należeć do mniejszości.

Gdyby wśród tego mętu politycznego jedna, choćby najmniejsza grupa wystąpiła z otwartym poparciem rządu, albo z otwartą przeciw niemu opozycją, to ta mała grupa stałaby się początkiem i zadatkiem krystalizacji, która doprowadzić musiałaby do daleko idącej przemiany: wobec jednego dobitnie zarysowanego stanowiska musiałby takie lub inne stanowiska zająć wszystkie pozostałe grupy, partie i odłamy sejmowe. Musiałoby nastąpić rozpadnięcie bezkształtnej galarety. Wytworzyłyby się dziedziny i granice odpowiedzialności. W rezultacie, część izby szłaby razem z rządem, część pozostała szłaby przeciw rządowi, t. j. walczyłaby o to, aby go obalić i objąć po nim puściznę.

Ale tego to właśnie, puścizny po braciach Grabskich, boją się wszyscy w sejmie, jak ognia. Prawica, w osobie swych firmowych przedstawicieli, sprawowała rządy w r. 1923; sparzyła się na nich i — odtąd doszło do przekonania, że daleko korzystniejszą jest dla niej rzeczą sterować administracją państwa nie z posterunku rządowego, ale z poza jego kulisy.

Tam, za kulisami, spotkała się ona z lewicą, która, niestety, swój zapal do rządzenia państwem wyładowała przed laty w akcie wyniesienia Józefa Piłsudskiego na urząd naczelnika i pierwszego marszałka Polski, i od tej chwili żyje tylko rozpamiętywaniem tego chlubnego zdarzenia.

Marsz. Rafaj u prezydenta

WARSZAWA (Specjalna sł. inform. „Głosu Polskiego“). Marszałek sejmku, p. Rafaj, wyjechał wczoraj do Spawy do prezydenta Rzeczypospolitej.

Umowa hiszpańsko-francuska w sprawie Tangeru

MADRYT, 21 lipca. (Pat.). Na konferencji hiszpańsko-francuskiej podpisano dziś protokół w sprawie Tangeru.

Aresztowania komunistów w Pradze czeskiej

PRAGA, 21 lipca. (Pat.). W związku z wykryciem na szeroką skalę zorganizowanej akcji szpiegowskiej komunistów policja aresztowała sekretarza generalnego czeskosłowackiej partii komunistycznej, oraz 4 inne osoby.

Zamiast tedy podziału odpowiedzialności w sejmie i w społeczeństwie za politykę rządu, nastąpił cichy podział wpływów za jego kulisami. Wszyscy są odpowiedzialni za wszystko, to znaczy, inni słowy, nikt nie jest odpowiedzialny za nic.

Tak, przynajmniej, sądzi nasza lewica i nasza prawica w sejmie, zlewając się razem w jeden nieprzenikniony tuman.

Czy historia potwierdzi tę nieodpowiedzialność? Czy rozgrzeszy lewicę z abdykacją z jej najważniejszego zadania? Czy żywiły t. zw. lewicowe w Polsce nie przypięca katastrofą swej beczynności i nie staną się mierzwą dla opozycji rzeczywistej, która w momencie najmniej przewidywanym wybuchnąć może z lona nieoponowanych żywiołów? Siła obecnego rządu, to — słabość państwa, to — niemoc wszystkich jego stronnictw. J. Przemyski.

Skandal w endeckiej rodzinie Ziemianie gnają chadeków i luendeków do zagrody p. Dubanowicza

WARSZAWA, (Specjalna sł. inform. „Głosu Polskiego“). Zarząd związku ziemian rozesał okólnik do posłów ziemian, należących do stronnictw prawicowych.

W okólniku tym doradza „znalezienie się w tem stronnictwie, które przeciwstawiło się reformie rolnej”.

Ponieważ na prawicy jest tylko jedno takie stronnictwo narodowo-chrześcijań-

Ostra deklaracja „Wyzwolenia” przeciwko reformie rolnej, uchwalonej przez sejm

„Ustawa oddaje chłopu w ręce podstępnych i przekupnych instytucji parcelacyjnych lub spekulantów” — głosi odezwa

WARSZAWA (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“). Klub „Wyzwolenie” ogłosił dłuższą deklarację, tłumaczącą stosunek klubu do uchwalonej ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Klub uważa reformę rolną za sprawę najwyższej wagi państwowej i uzależnia od niej przyszły rozwój gospodarczy Polski. Ale projekt, który sejm uchwalił, jest połowiczny, chwiejny, zwała rozległość reformy, przepeiniony jest przepisami dwuznacznymi.

Wprowadzając zasady parcelacji prywatnej, ustawa odebrała rządowi inicjatywę w dziele uzdrowienia gospodarczego wsi i oddaje chłopu w ręce podstępnych i przekupnych instytucji parcelacyjnych lub spekulantów ziemią.

Taka reforma nie będzie ofiarą najmniejszych warstw obywateli dla dobra narodu, a raczej interesem pieniężnym wielkich właścicieli ziemskich.

Dalej klub uważa za wadę ustawy, że nie stała się ona mostem zbliżenia i porozumienia z ludnością kresów.

Ostatnie ustępy deklaracji brzmią:

„Dopuszciliśmy do uchwalenia ustawy, przerywając nieprzejeźdną obstrukcję z chwilą, kiedy usunięto z ustawy momenty prowokacyjne w stosunku do najuboższej ludności wsi. Nie mogliśmy jednak przyjąć na siebie odpowiedzialności wobec ludności za skuteczność tej ustawy i pozostawiliśmy tę rolę inicjatorem ustawy w tej skazanej formie. Głosowaliśmy przeto przeciwko ustawie”.

Senatorowie mają popsute wakacje

Muszą się pocić nad reformą rolną

WARSZAWA (Specjalna sł. inform. „Głosu Polskiego“). W dniu wczorajszym obradował konwent seniorów senatu dla ustanowienia porządku prac nad ustawą o reformie rolnej.

Postanowiono, że dnia 22 sierpnia zbie-rze się senat na sesję nadzwyczajną w celu zapowiedzenia zmian i że jednocześnie rozpocznie pracę specjalna podkomisja, która w ciągu 2-tych tygodni ma przygotować materiał dla komisji, tak, aby senat mógł się zebrać na sesję jesienną 20 września dla rozpatrzenia ustawy.

Zgodnie z uchwałą konwentu zebrały się wczoraj połączone komisje senackie: gospodarstwa społecznego, skarbowo-budżetowa i prawnicza, powołały do życia podkomisję do spraw reformy rolnej. Do podkomisji weszli senatorowie: Bielawski i Grycmacher (zw. lud. nar.), Buzek („Piast”), Smólski (Chd.), Stecki (Chn.), Woźnicki („Wyzwolenie”), Rozner (PP.S.), Pasternak (ukrainiec).

Koło żydowskie wydeleguje swego przedstawiciela dzisiaj. Na referenta komisji i podkomisji został powołany senator Buzek.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia plenarnego senatu zawiera 34 punkty. Między innymi komisja senacka nie zakończyła obrad nad ratyfikacją 11 konwencji z Czechosłowacją, to też dzisiejsze posiedzenie senatu prawdopodobnie będzie ostatnim, senatorowie popracują jeszcze ze 2 — 3 dni.

Min. Skrzyński mówi w N. Jorku do 25 milionów słuchaczy

WASZYNGTON, 21 lipca. (Pat.). Minister Skrzyński wyjechał do N. Yorku, gdzie w dniu dzisiejszym będzie przemawiał przez radio do 25 milionów słuchaczy.

Francja nie przyjmie propozycji Niemiec ze względu na przymierze z Polską i Czechosłowacją

PARYŻ, 21 lipca. (PAT). Omawiając sprawę złożenia odpowiedzi niemieckiej na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa, „Le Matin” pisze:

„Francja, związana przymierzami z Polską i Czechosłowacją, nie może zawierać aktu dyplomatycznego, burzącego te przymierze, a kraje te byłyby zdziwione, gdybyśmy byli zawarli kontrakt w sprawie bezpieczeństwa nad Renem, pozostawiając im zwyczajne gwarancje i traktat arbitrażowy bez zobowiązań i bez sankcji”.

„Petit Journal” zauważa, że dla Niemiec byłoby rzeczą prawie niemożliwą uderzyć ententę francusko-angielską, to też Stresemann uznał, że lepiej jest wejść na drogę dyskusji, nakreślonej przez notę francuską.

Na łamach „L'Oeuvre” Paweł Boncour wyraża nadzieję, w zgodność poglądów Anglii i Francji co do tego, że należy Niemcom dać do zrozumienia, że nie może być związana żadna rozmowa, o ile rząd Rzeszy chce nadal uchylać się od zobowiązań, przyjętych na podstawie 16-go artykułu paktu ligi narodów.

Co do przystąpienia do ligi narodów „Petit Parisien” podaje, że nota domaga się niedopuszczalnie uprzywilejowanego traktowania Niemiec. Przed wystosowaniem odpowiedzi Niemiec, Briand porozumie się ze sojusznikami.

Nakoniec dziennik podkreśla, że ustne komentarze, które złożył von Hösch przed wręczeniem noty, uzupełniają rozmyślną niejasność i pozwalają spodziewać się, że rokowania będą mogły być podjęte w najbliższym czasie pod dosyć pomyślnymi warunkami, pod warunkiem, że rząd Rzeszy zrezygnuje z metody niedomówień.

TREŚĆ ODPOWIEDZI NIEMIECKIEJ.

PARYŻ, 21 lipca. (Pat). Odpowiedź Niemiec na notę Brianda w sprawie paktu bezpieczeństwa stwierdza na wstępie z zadowoleniem, że państwa sprzymierzone skłonne są w zasadzie działać wspólnie z Niemcami w kierunku skonsolidowania pokoju. Pakt bezpieczeństwa zapropono-

skie, a więc w wyniku tego okólnika ziemianie powinni opuścić szeregi związku ludowo-narodowego i chadecji i przenieść się do klubu p. Dubanowicza.

Oczywiście, mniej lub bardziej dobrowolne składki płacone na „Gazetę Warszawską” i „Rzeczpospolitą” przeszłyby tą drogą do „Warszawianki”.

wany przez Niemcy nie stanowiłyby żadnych zmian, istniejących traktatów. Zresztą rząd Rzeszy jest zdania, iż nie powinna być wykluczona możliwość dostosowywania w drodze poułubwej istniejących traktatów do ewentualnych zmian sytuacji. Rząd Rzeszy nie uzależnia zawarcia paktu bezpieczeństwa od wprowadzenia zmian do postanowień, dotyczących okupacji wojskowej, uważa jednak, iż zawarcie paktu byłoby faktem nowym, mogącym wpływać na sprawy, dotyczące okupacji.

Traktaty w sprawie arbitrażu winny mieć charakter analogiczny do postanowień paktu ligi narodów. Nawet jeżeli chodzi o uzyskanie odszkodowań, głosi nota niemiecka, państwa sprzymierzone nie powinny się uciekać do akcji przymusowej przed uprzednim zastosowaniem obiektywnego rozpatrzenia spraw.

Przystąpienie Niemiec do ligi narodów winno odbyć się na specjalnych warunkach, obowiązujących przynajmniej do czasu rozbrojenia.

W końcu nota stwierdza fakt widocznego zbliżenia wzajemnych poglądów i podkreśla, że istniejące różnice zdań dadzą się usunąć, jeżeli zainteresowane rządy nie stracą z oczu celu, do którego dążą.

STRESEMANN SPOTKA SIĘ Z BRIANDEM I CHAMBERLAINEM.

LONDYN, 21 lipca. (Pat). Sprawozdawca paryski „Daily Telegraph” donosi, że istnieje możliwość, iż Stresemann we wrześniu b. r. przybędzie do Genewy, aby spotkać się osobiście z Briandem i Chamberlainem.

UREGULOWANIE DŁUGÓW MIĘDZY-SOJUSZNICZYCH.

PARYŻ, 21 lipca. (Pat). Caillaux, Briand, oraz rzeczoznawcy ministerstwa finansów i ministerstwa spraw zagranicznych odbyli naradę, na której poruszono szereg postulatów, mających na celu zapewnienie w możliwie najkrótszym czasie uregulowania sprawy długów międzysojuszniczych.

Tajny traktat rosyjsko-japoński w celu opanowania Chin

BERLIN, 21 lipca. (Pat). „Berliner Tageblatt” podaje z Waszyngtonu za „Chicago Daily Mail” wiadomość o tajnym traktacie, jaki miała rzekomo zawrzeć Rosja z Japonią w sprawie wspólnej polityki w Chinach, której celem byłoby stopniowe usunięcie wszystkich innych państw z Chin. Obydwie strony poczyniły sobie

wzajemne koncesje, mianowicie Rosja obiecała wycofać z terytorjum Chin i Japonii komunistycznych agitatorów, Japonia zaś przyniła Rosji wolną rękę w Chinach i dostarczy jej część artylerji i łodzi podwodnych (brak potwierdzenia tej wiadomości z innych źródeł).

Automobile światowej sławy

RENAULT i BERLIOT

reprezentuje

Dr. H. Stefan Wojewódzki
kódz, Piotrkowska 74. Tel. 18-54.

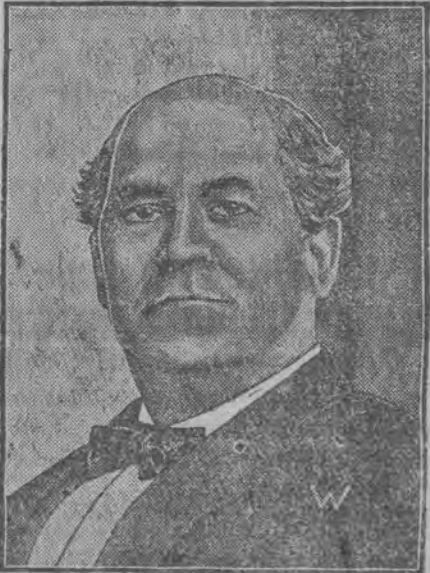
Czy małpa pochodzi od człowieka?

(Z powodu małpiego procesu w Dayton)

„Co do pochodzenia słowa: „orangutan“, to oznacza ono: „człowiek leśny“ (po malajsku: „oran“ — człowiek, „utan“ — las). Nie dziw, że dajakowicie upatrują w tych mądrych, czeko-kształtnych małpach braci i że „Maia“, czyli orangutan, gra ważną rolę w ich legendach. Twierdzą oni, że ludzie, uciekający do lasu, stawali się nieraz „maiami“. Wiara w tę metamorfozę wzbrania dzikim zabijać te małpy — przesad, z którym wypadało mi walczyć. Mówiono mi, że na szczycie góry Kedony w pieczarze mieszka potężny król Maia z białą, jak śnieg, brodą. Ochrania go straż z mnóstwa czarnych niedźwiedzi pod wodzą orangutanów, gdy w noc księżycowa wychodzi zwiedzać swoje obszerne włości. Krajowcy zapewniają, że orangutani udają niemowe stworzenia, aby ich nie zmuszano do płacenia podatków“.

(Z dzieła Zelenki „Sonntag Welten“ r. 1896). „Batakowie z Sumatry twierdzą, że orangutan potrafi mówić, lecz milczy w obawie, żeby go nie zmuszono do pracy“. Prof. Schmeil „Kurs zoologii“, Cz. I.

Małpy umieją w lot naśladować człowieka.



Były sekretarz stanu i trzykrotny niefortunny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych, Bryan, popiera oskarżenie w tym procesie, prowadząc w Dayton zacietą kampanię pod hasłem „Bóg czy goryl“.

Więc urządzili z okazji „małpiego procesu“ w Dayton, gdzie sądzona jest w osobie prof. Scopusa nauka Darwina (teoria ewolucji jestestw organicznych) — swój własny monstre-proces małpi a rebours!

Gdzieś na polance, wśród olbrzymich lasów dziewiczych Azji, zgromadził się sąd pod przewodnictwem króla Maji (małpy zachowały obyczaj patriarchalny sądów królewskich przy udziale najstarszych z gminy). Zjechały się ze wszystkich krańców świata delegacje, reprezentujące 230 gatunków małpich w charakterze publiczności. Więc były tu matolki brazylijskie z włosom jedwabistym — arystokacja małpia. Rozsiadły się na drzewach, owinąwszy zrecznie chwytne ogony wokół gałęzi, płasko-małe małpy: wyjce, czepiaki i plaksy — małpia prasa. Przybyły tu wraz z rodzinami wąskonosy koczokodany, kudłacz i gibbony — finansjera małpiego świata. W składzie sądu znajdowały się pyszne okazy orangutanów, gorylów i szympansov. Panował wrzask nieopisany.

Dwa białe niedźwiedzie, grające rolę policji, wprowadziły młodego Mandryla, oskarżonego o to, że wbrew tradycjom świętych „ksiąg“, napisanych przez małpy starożytne pismem klinowym na skałach gór Jawy — wykladał on, że „małpa pochodzi od człowieka“!

Publicznym oskarżycielem była ponura małpa z rodu dżelada. Sekretarzem był młody pawian. Głównym świadkiem oskarżenia i oraz uczonym ekspertem była stara małpa z gatunku zwan, w nauce „Kapusynami“ (por. „Kurs Zoologii Schmeila“) o oczach, zdumiewająco przypominających okulary.

Kiedy „nieładzi“ gwar uciszył się na wielokrotne i gwałtowne potrząśnięcie ogonem Maji, sprawdzono personalia „prof. Hamadryla“. Okazało się, że był on swego czasu schwytywany przez anglików, występował z powodzeniem w cyrku londyńskim, brał nawet udział w sztukach amerykańskich na ekranie; podczas pożaru cyrku skorzystał z popłochu i uciekł, dostał się przez komin do biblioteki oksfordzkiej, tam studjował dzieło Darwina. „O pochodzeniu gatunków“ (2 tomy z r. 1867), Huxleya „Stanowisko człowieka w przyszłości“, dzieła Wallace'a i Haeckla i sto wydań anglikańskiej Biblii. Wytworzył sobie na mocy przemyślenia krytycznego tych materjałów własną teorię. Udało mu się ja-

kimś cudem wyjść z biblioteki niepostrzeżenie, przyłączyć się do bolszewickiej delegacji handlowej, a po wyproszeniu jej z Anglii zbiec do ojczyzny, gdzie — wbrew panującemu prawu — wykladał młodym gorylom, orangom, szympansom i nosaczom swój pogląd pochodzenia małpy od człowieka. Wywołało to oburzenie króla Maji i opinji małpiej, oraz sprzeciw eksperta Kapucyna, obstającego przy tem, że każdy gatunek zwierzęcy powstał mocą odrębnego aktu twórczego, jak twierdziły święte klinowe napisy na Jawie.

— Co oskarżony może powiedzieć na swoją korzyść? — zapytał przewodniczący sądu, król Maia. (Mówił swobodnie, ponieważ w lesie nie było ludzi — taksatorów podatku).

— Wasza Królewska Mość i Wysoki Trybunał! — rozpoczął Mandryl. Mój pogląd jest wynikiem głębokiej nauki. Opiera się na danych anatomji i psychologii porównawczej. To, co jest wyższe, poprzedzać musi niższe. Niepodobieństwem jest, aby świetna para dolnych rąk małpich poprzedziła w rozwoju niedoładne i grube stopy ludzkie, nie mogące utrzymać się na gałęzi. Podobnie wspaniały ogon małpi, imponujący swoją chwytnością, mógł rozwinąć się jeno w długim szeregu lat, bodaj dziesiątków tysięcy, z niedznej kości ogonowej człowieka. Teoria Darwina o narządach szczytowych zaciemnia zasadę naturalnego pochodzenia ewolucji, stawiając wszystko na głowie. Ewogenetyczne prawo Haeckla jest odrzuceniem prawdy, która brzmi: **człowiek jest niedorozwinięta małpa**. Toż samo stwierdza psychologia. Jeżeli zwróci my uwagę na gadatliwość człowieka, upodabniająca go do papugi, na wielomówność prasy ludzkiej, która plecie w kółko i trzy po trzy o rzeczach, których nigdy nie zgłębiła do gruntu, na jej niezdolność do czynu, wyrosła na niwie dziecinnej frazesu, albo na ustawiczne gaworzenie kobiet i dzieci przez telefon — to rozumiemy, że milcząca małpa jest filozofem wobec pierwotnego gaduły-człowieka, to jest wyższym szczeblem na drabinie ewolucji! Podczas gdy człowiek spodłał i zwyrodniał w warunkach życia burżuazyjnego w miastach (proletariat jest też burżuazją, marzącą próżno o zdobyciu kapitału), najszlachetniejsze okazy z tego gatunku, myślące filozoficznie, brzydzące się mięsem zwierząt zabitych w rzeźniach, wegetariańskie,



Nauczyciel Scopes z Tennessee, oskarżony w t. zw. „małpim procesie“, prowadzonym w Dayton, o wykładanie w szkole teorii ewolucyjnej Darwina.

spokojne i zacne, uszły do lasów i tam stworzyły wyższy gatunek — małpi!

Prokurator Mandryl przy głośnie szlachaniu „Kapucyna“ zerwał się z miejsca:

Jakto! Podaśny twierdzi, że krew płynie w naszych żyłach, ma coś wspólnego z krwią ludzką? Czy mordujemy, jak Angerstein? Czy zjadamy bliźnich, jak Haarman? Czy modlimy się, udając się na rzęzie naszych współbraci? Czy prawa nasze tworzymy przy łamaniu pulbitów i granju na trąbkach? Czy znamy inflację? Czy znamy lichwę żywnościową? Czy stabilizujemy walutę? Czy podpisujemy weksle, aby je protestowano? Czy przysięgamy, kłamiąc? Czy dajemy słowo honoru, aby nie dotrzymać? Powiedzcie mi, kto tu z was chce pochodzić od człowieka?

Powstał wrzask nieopisany:

— Nikt! nikt! nikt!...

I ze wszystkich drzew, mocą wściekłego oburzenia obecnych, posypały się twarde orzechy kokosu. Hamadryl, nim zdolał się obronić, został zatłuczony na śmierć. Świełe napisy klinowe Jawy zatryumfowały. Włączono je do konstytucji małpiej!

Leo Belmont.

Pańczyszyn współdziałał z Bagińskim i Wieczorkiewiczem? Tajemnica zamachu na prezydenta Rzplitej w świetle zeznań Mykietyna

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu lwowskiego

11 DZIEŃ ROZPRAWY.

Rozprawa poniedziałkowa rozpoczęła się o godz. 9.20. Zainteresowanie bardzo słabe. Ławy publiczności do połowy zaledwie zapełnione.

Rozprawa rozpoczęła się zapytaniami obrońcy dr. Landaua do oskarżonego Mykietyna, który udzielał niektórych, zresztą nieistotnych, wyjaśnień w sprawie złożonych przez siebie zeznań.

Między innymi Mykietyn na zapytanie obrońcy, czy miał wrażenie, że Kornhaber wierzył w jego opowiadania, odpowiedział, że niewątpliwie wierzył w prawdziwość jego słów.

Przewodniczący: Na jakiej podstawie pan tak sądził.

Oskarżony: Bo słuchał wszystkiego z zainteresowaniem.

Na zapytanie obrońcy, dlaczego, choć Mykietyn złożył szereg zeznań w sprawie stosunku Pańczyszyna do Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oraz wykonanego przez nich zamachu, w protokóle zeznań w śledztwie tak mało jest o tem wszystkim mowy — oskarżony oświadcza, że w tej sprawie w śledztwie właściwie go nie pytano. Obrońca: Skąd pan w swoich zezna-

niach wziął wyraz „wmurować“, który często się w zeznaniach pana pojawia, a odnosi się do Dwornickiego, Glasermana i innych?

Oskarżony: Słyszałem ten wyraz od protokolanta lub sędziego śledczego.

W dalszym ciągu chodziło o wyjaśnienie w sprawie zeznań co do Łotockiego i rozmowy z nim, po której Mykietyn wyraził się „Stefcio coś dziś zrobił“. Oskarżony odpowiada, że rozumiał to w ten sposób, że Pańczyszyn wykona swój zamiar albo w Złoczowie, dokąd pojechał prezydent Rzplitej, albo we Lwowie.

Ponieważ obrońca podniósł, iż protokół rozprawy w pewnym miejscu nieściśle przedstawia zeznania oskarżonego, wybuchła na tem tle dyskusja między obroną a prokuratorem.

Następnie stawiali zapytania obrońcy dr. Datner i dr. Kibitz, z których pierwszy indagował oskarżonego w sprawie zeznań jego o Kornhaberze. Z wyjaśnień oskarżonego wynikałoby, że Kornhaber w konferencjach z nim prowadzonych brał wogóle udział mały i raczej milcząco się zachowywał, a inni mówili.

Rozprawa trwa dalej.

Jeszcze jedna ofiara obowiązku

PRZODOWNIK POLICJI ZABITY W WALCE Z BANDYTAMI. — OBLAWA W POWIECIE WŁODZIMIERSKIM.

Kilka dni temu w powiecie włodzimierskim rozpoczęła się oblawa, mająca na celu unieszkodliwienie licznych działających tam bandytów. Jednakowoż wyniki tej akcji okazały się wybitnie ujemne, albowiem w dniu 11 b. m. w czasie walki z bandytami przodownik Izidor Sapaczyński został ciężko ranny w głowę, bandyci zaś zbiegli. Przewieziony w stanie beznadziejnym

do pow. szpitala we Włodzimierzu, przed Sapaczyński tegoż dnia o godzinie 11-ej wieczorem zmarł z odniesionych ran.

Dnia 14 b. m. odbył się jego uroczysty pogrzeb, podczas którego trumnę nieśli m. inn. starosta, burmistrz i powiatowy komendant policji.

Jeszcze jedna ofiara twardego, żołnierskiego obowiązku.

Zabójca Kuruliszwiliego w Tworkach

Zdradza objawy niepoctylności -- Będzie poddany obserwacji

Z Warszawy donoszą nam:

Sprawa zabójstwa, dokonanego przed kilku miesiącami w Warszawie przez Stefana Likiernika (Lebruna) na osobie działacza gruzińskiego, poety i publicysty, Sergiusza Kuruliszwiliego, wywołała łatwo zrozumiałą sensację.

Romantyczne tło sprawy, jak i sama postać zabitego, dotąd nie przestają budzić wśród szerokich kół publiczności wielkiego zainteresowania.

Dlatego nie od rzeczy będzie pośpieszyć z wiadomością, że śledztwo, które było już prawie na wyczerpaniu i miało już wejść w formie skryzalizowanej do sądu, przybrało obecnie nową postać.

Oto — jak to się dzieje często w ostatnich czasach — powstała kwestja niepo-

ctylności oskarżonego Likiernika. Oskarżony, który w zaraniu dochodzenia pierwsiaktkowego zachowywał się zupełnie spokojnie, zeznania składał obszerne, szczegółowo kreśląc historję tragedji życiowej, obecnie zaczął zdradzać objawy niepoctylności i niezrozumienia czynu zbrodniczego.

Sąd okręgowy przeto w 3 wydziale karnym, po wysłuchaniu „wyjaśnień“ oskarżonego, wniosków przedstawiciela urzędu publicznego i obszerne uzasadnionej opinji lekarskiej, postanowił osadzonego w więzieniu Likiernika vel Le Bruna, umieścić w państwowym zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach na czas dłuższy, celem rozciągnięcia nad nim ścisłej obserwacji.

Banda Domańskiego zjawiła się w Małopolsce

WALKA Z POLICJĄ. — PRZODOWNIK CIĘŻKO RANNY.

Wczoraj zawiadomiono władze lwowskie, że słynny bandyta Domański ze swoją bandą z Wołynia poszedł w kierunku południowym ku Małopolsce. W powiecie hrubieszowskim stoczył on walkę z policją, poczem wszedł na teren powiatu sokalskiego.

W czasie posuwania się na południe, Domański ze swoją bandą, liczącą około 20 ludzi, zatrzymał się obok gminy Wasylówka na futorze Jermoty Lińskiego. Gdy o tem dano znać policji, starszy przodownik policji Baczyński ścignął policjantów z

okolicznych posterunków i na ich czele udał się w pościg. Wreszcie z bandytami dotarł do Wasylówki i tu począł przeprowadzać formalne obłężenie futoru.

Bandyci jednak ze swoich kryjówek zaczęli strzelać do policjantów. Gdy Baczyński śmiało na czele obławy atakował bandytlów, został postrzelony przez samego Domańskiego. Wskutek ciężkiej rany, jaką odniósł Baczyński, policja chwilowo zaprzestała strzelać, a wtedy Domański ze swoją bandą opuścił futor Lińskiego i wszedł w okoliczne lasy.

Jakie dochody dają monopole

Monopole państwowe przynoszą skarbowi pokaźne dochody: w styczniu r. b. przyniosły one 18,6 milj. zł., w lutym 26,4 milj. zł., w marcu 30,1 miljon. zł., w kwietniu 34,3 miljon. zł., w maju 31,5 miljon. zł., w czerwcu 33,1 miljon. zł. Ogółem monopole państwowe przyniosły w ciągu 6 miesięcy r. b. 174,3 miljon. zł.

Ultimatum pracowników tramwajów podmiejskich

JEŚLI NIE OTRZYMAJĄ ODPOWIEDZI DO 26 LIPCA PRZYSTĄPIĄ DO STREJKU.

(Da) Na odbytem posiedzeniu zarządu związku pracowników tramwajów podmiejskich rozpatrywano sprawę zatargu pracowników z dyrekcją w sprawie kasy emerytalnej.

Projekt tej kasy miało nadesłać ministerstwo pracy i opieki społecznej. Pominęto, że termin minął już przed kilkoma tygodniami, pracownicy nie otrzymali odpowiedzi ani od zarządu tramwajów, ani od ministerstwa. Postanowiono wobec tego wysłać do obydwóch tych instancji listy z przypomnieniem sprawy i ustaleniem terminu odpowiedzi na 10 dni. W razie gdyby odpowiedź nie nadeszła, uchwalono przystąpić do strejku z dniem 26 lipca.

Grozi strejk metalowców

POWODEM ZAMACH NA OŚMIOGODZINNY DZIEŃ PRACY PRZEMYSŁOWCÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

Zarząd główny klasowego związku zawodowego robotników przemysłu metalowego w Warszawie rozesłał do wszystkich swych oddziałów prowincjonalnych okólnik przygotowujący do mającego wybuchnąć wkrótce strejku metalowców w całej Rzplitej. Terminu strejku dotychczas nie określono. Powodem strejku jest zamach na 8-godzinny dzień pracy, dokonany przez przemysłowców górnośląskich. Okólnik nawołuje do tworzenia funduszu strejkowego.

Za pracę się płaci

ZLIKwidOWANIE STREJKU W FABRYCE FRENKLA.

(p) W fabryce Frenkla na Skrzypówce pod Ozorkowem wyniki w ubiegłym tygodniu zatarg wskutek niewypłacenia robotnikom tygodniówki.

Podczas ostatniej wypłaty niektórzy robotnicy wszczęli kłótnię z właścicielem fabryki, uskarżając się na zwłokę wypłat z tygodnia na tydzień. Fabrykant wspomnianych robotników wydalł z pracy.

Pozostali robotnicy w obronie swych kolegów zastrejkowali, jednocześnie wysyłając delegację do centrali związku zawodowego w Łodzi.

Z ramienia związku udał się na miejsce p. Krzynówek, który odbył wspólną konferencję z właścicielem fabryki. Zdolano osiągnąć porozumienie i strejk został zlikwidowany.

Kredyty budowlane

Na posiedzeniu odbytem dnia 18 b. m. dyrekcja banku gospodarstwa krajowego przyznała dalszych kredytów budowlanych na sumę 514.700 zł.

Ogółem do chwili obecnej przyznano 14 kredytów budowlanych w Warszawie i na prowincji 8,4 miliony złotych.

Walka z drożyzną

HURTOWNIKOM NIE WOLNO KUPOWAĆ NA TARGU PRZED GODZ. 12.

W tych dniach związek „Praca” interwenjował u p. komisarza rządu w sprawie nieścigania przez władze policyjne nadużyć popełnianych w dniu targowe przez hurtowników, którym do godziny 12-ej nie wolno kupować na rynku, w celu niepodbijania przez nich cen.

W dniu wczorajszym komisariat rządu nadesłał odpowiedź, że przypomnieli organom policyjnym o zakazie, wstrzymującym kupcom-grosistom kupowania towarów, i że zarządzenie to będzie przestrzegane.

Sprawa stabilizacji pracowników miejskich

SPROSTOWANIE.

W niedzielnym numerze „Głos” zamieszcza notatkę, jakoby województwo zwróciło magistratowi listy kwalifikacyjne pracowników. Wiadomość ta nie jest ścisła. Województwo odesłało w rzeczywistości listy stabilizacyjne, lecz dotyczące jedynie 3 urzędników przy radzie miejskiej. Inne listy, mimo, że termin ich złożenia już upłynął, nie zostały województwu przedstawione. Województwo zwróciło listy trzech wspomnianych urzędników, wychodząc z założenia, że może je rozpatrzeć dopiero po przedstawieniu mu całości etatów pracowników miejskich.

Urzednicy państwowi skarżą się

POBIERAJĄ ZBYT NISKIE WYNAGRODZENIA. — ZATO NIE DANO IM ZASIŁKU, PRYZNANEGO SĘDZIOM I OFICEROM.

Szerokie rzesze państwowych pracowników cywilnych ze zdumieniem dowiadują się, że rząd przyznał oficerom i sędziom jednorazowy zasiłek w wysokości około 50 proc. obecnych poborów. Nie ulega wątpliwości, że obecne położenie materialne oficerów i sędziów jest nie do pozazdroszczenia, nie mniej jednak musimy stwierdzić, że w daleko gorszym położeniu znajdują się znacznie od nich gorzej uposażeni państwowi urzędnicy cywilni, których w odrodzonej Polsce uznano za wskazane zepchnąć na szary koniec i uczynić z nich poprostu „parjasów”. Dowodów na poparcie tego ciężkiego oskarżenia rządu przytoczyć możemy bez liku. I tak przed wojną w b. państwach zaborczych urzędnicy cywilni, sędziowie, oficerowie jednakiem wykształceniu mieli niemal równe pobory, a nauczyciele nawet niższe, niż urzędnicy administracyjni. Dziś wszyscy wymienieni pracownicy posunęli się naprzód, tylko jedyna administracja pozostała w tyle. Ukoronowaniem tej nieprzychylniej dla wymienionych pracowników państwowej polityki urzędniczej jest ostatnio pominięcie ich przy wypłacie zasiłków, mimo, że właśnie urzędnicy administracyjni jako najgorzej uposażeni, znajdują się w najgorszych stosunkach majątkowych i jeżeli kto, to właśnie oni mieli prawo żądać od rządu doraźnej pomocy

w formie jednorazowego zasiłku.

Podobnie sam sposób i system przyznawania dodatków pewnym grupom pracowników z pominięciem innych uważamy za wprost niemoralny i niedopuszczalny. Skutki bowiem „dzikiemu” przyznawaniu zasiłków (zapomóg, remuneracji) są wręcz fatalne, bo wywołują w szerokich masach urzędniczych fermenty, niezadowolone, rozgoryczone i sarkanie w przeważnej części usprawiedliwione, bo skoro rząd potrafił znaleźć środki na wypłatę zasiłków dla jednych, nie wolno mu powiedzieć, że ich nie ma na doraźną pomoc dla innych. Dalszym skutkiem jest podkopanie w pracownikach państwowych zaufania do państwa i wiary w sprawiedliwe i bezstronne funkcjonowanie jego naczelnich organów. Co będzie wart taki rozgoryczony pracownik, który w w dodatku stracił zaufanie do swych władz naczelnich, nie trzeba mówić.

Dzwonimy na alarm! Czas najwyższy zawrócić z błędnej drogi faworyzowania i protegowania jednych grup kosztem drugich i choć w części wynagrodzić „parjasom”, t. j. pracownikom cywilnym wyrządzone im dotąd krzywdy, a to przez natychmiastowe przyznanie im w ślad za oficerami i sędziami jednorazowego zasiłku w wysokości 50 proc. obecnych poborów.

Akcja pomocy dla bezrobotnych

NAJBLIŻSZE TERMINY WYPŁAT ZASIŁKÓW DLA POZBAWIONYCH PRACY.

Jutro, to jest w środę, dnia 22 i pojutrze, w czwartek, dnia 23 b. m., odbędą się dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym za czas od 13 do 19 lipca 1925 roku włącznie.

Porządek wypłat:

A. ŚRODA, DNIA 22 LIPCA 1925 R.
B.W. I, II, IV B.W. III B.W. Ia, IIa i Va
3001 — 3750 1501—2250 3751—4500

B. CZWARTEK, DNIA 23 LIPCA 1925 ROKU.

B.W. I, II, IV B.W. III B.W. Ia, IIa i Va
4501 — 5250 2251 3000 5251 6006

Każdy bezrobotny winien posiadać przy sobie: dowód osobisty, książkę obrotową, legitymację PUPP, oraz talon zasiłkowy.

Po zasiłku należy się zgłosić bezwzględnie w wyznaczonym dniu.

Ślepi przejrżeli, paralitycy zaczęli chodzić

Maskarada żebraków w celu wyłudzenia datków skończona

ZEBRAĆ NIE WOLNO. — UBODZY OTRZYMAJĄ ZAPOMOGI, WŁÓCZEDZY POJDA DO DOMÓW PRACY. — ILU LUDZI W ŁODZI ŻYŁO Z JAŁMUŻNY?

Według danych wydziału opieki społecznej — do obecnej chwili zarejestrowano w wydziale 647 osób, uprawiających żebranię na ulicach Łodzi.

Wszystkie osoby, uprawiające żebranię, skierowywane są przede wszystkim przez wydział opieki społecznej do lekarza miejskiego, celem zbadania ich zdrowia, poza tem przeprowadza się szczegółowe wywiady o stanie materialnym petenta, jak również najbliższej jego rodziny, która w myśl istniejących przepisów, obowiązana jest opiekować się takowym.

Po otrzymaniu danych, wydział opieki

społecznej przystępuje do wydania zapomóg żebrakom.

W obecnej chwili zakwalifikowanych zostało takim sposobem przeszło 300 żebraków, którym wydaje się zapomogi pieniężne, oraz obiady.

Prócz tego 230 żebraków otrzymuje obiady.

Jak wielka liczba żebraków grasuje w naszym mieście posłużyć może ten fakt, iż obecnie po przeprowadzonej masowej rejestracji, do wydziału — celem zarejestrowania, zgłasza się około 40 osób dziennie.

Kośba śmierci

He ofiar w Łodzi zabiera gruźlica

JEJ CODZIENNY PŁON — 4 OSOBY. — NAJWIECEJ CHORYCH UMIERA W LATACH MŁODZIENNYCH. — MAŁE IZDEBKI OGNISKIEM ZARAZY. — PONURA WYMOWA CYFR.

Podług danych, opracowanych przez wydział statystyczny magistratu m. Łodzi, śmiertelność z gruźlicy w pierwszym kwartale r. b. przedstawiała się w Łodzi następująco:

Zmarło na gruźlicę płuc:
styczeń — 107 osób
luty — 80 „
marzec — 87 „
na gruźlicę mózgu i opon mózgowych:
styczeń — 9 osób
luty — 9 „
marzec — 17 „
na gruźlicę innych narządów:
styczeń — 7 osób
luty — 4 „
marzec — 10 „

Jak z przygotowanych danych wynika, ogółem zmarło w 1 kwartale r. b. na gruźlicę płuc — 274 osób, na gruźlicę mózgu i opon mózgowych — 35 osób, na gruźlicę innych narządów — 21. Ogólna liczba zgonów z gruźlicy wyraża się cyfrą 330 osób. Przeciętnie więc dziennie gruźlica zabiera w Łodzi cztery ofiary.

Wśród zmarłych na gruźlicę 330 osób było: chrześcijan — 285, izraelitów — 45. Na 100 zmarłych przypada zatem 87 chrześcijan i 14 izraelitów.

Na poszczególne grupy wieku przypadają następujące liczby zgonów:

0—1 27 zgonów
1—2 23 „

2—5	16 zgonów
5—10	10 „
10—15	14 „
15—20	28 „
20—30	64 „
30—40	42 „
40—50	47 „
50—60	32 „
60—70	21 „
powyżej 70	6 „

ogółem 330 zgonów

Najwięcej zgonów przypada — jak widać — na grupę wieku od 20 do 30 roku życia. Zaznaczyć wypada, że we wspomnianej grupie zmarło wogóle 128 osób, a zatem każdy drugi zgon w tej grupie był spowodowany gruźlicą.

Klasyfikacja zgonów podług wielkości mieszkań daje wyniki następujące:
mieszkania jednoizbowe — 184
mieszkania dwuizbowe — 38
mieszkania trzyizbowe — 14
mieszkania większe — 3
wielkość niepodana — 18
zmarli w szpitalach — 71
zmarli w domach wych. — 2

ogółem — 330

Lwia część wypadków śmierci z powodu gruźlicy przypada na drobne mieszkania. Około 20 proc. zmarłych na gruźlicę dokonało żywota w szpitalach.

W związku strzeleckim

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU, — MARSZ KADRÓWKI.

(p) W lokalu przy ulicy Sienkiewicza nr. 3-5 odbyło się wczoraj zebranie nowo wybranego zarządu V-go oddziału związku strzeleckiego. Funkcje zostały podzielone następująco:

Prezes — p. Józef Malecki, sekretarz — Władysław Osrodek, skarbnik Wacław Bartoszewicz, referent oświatowy — Zygmunt Kotkowski, bibliotekarz — Stefan Siwiński, pierwszy członek zarządu — Feliks Ktasiński, drugi członek — Grzegorz Majzner, komenada zaś oddziału pozostawia nadal w rękach p. Romana Daberko.

W końcu omawiano szczegółowo sprawę oświatową. Postanowiono zwrócić się do odpowiednich władz centralnych z prośbą o wydatną pomoc.

Następnie omawiano sprawę święta legionowego, 6 sierpnia b. r. Zostali wyznaczeni delegaci, którzy wezmą udział w marszu kadrówki Kraków — Kielce.

Drużynę fódzką związku strzeleckiego prowadzić będzie osobiście komendant obw. Łódź, p. Alojzy Graczyk.

Omawiano również sprawę wzięcia czynnego udziału w biegu sztafetowym Rogów — Łódź w dniu 16 sierpnia.

WALNE ZEBRANIE PIERWSZEGO ODDZIAŁU.

(p) W dniu 2 sierpnia b. r. w lokalu przy ulicy Sienkiewicza 3-5 odbędzie się walne zebranie I-go oddziału związku strzeleckiego w Łodzi, na którym zostanie wybrany nowy zarząd powyższego oddziału.

Pan Łatkowski żąda przyspieszenia śledztwa

(p) W dniu wczorajszym udał się były sekretarz okr. kom. zw. zaw. i członek zarządu funduszu bezrobocia p. Łatkowski do prokuratora sądu okręgowego p. Fajta z prośbą o poinformowanie go kiedy zostanie ukończono śledztwo, dotyczące się rzekomych jego nadużyć w obw. zarz. fund. bezr., czynionych przez F. B.

W końcu p. Łatkowski prosił pana prokuratora o jaknajszybsze przeprowadzenie śledztwa, aby sprawę powyższą w rzeczywistości jaknajprędzej przedstawić społeczeństwu.

W odpowiedzi p. prokurator oświadczył, że śledztwo zostanie ukończono prawdopodobnie do dnia 28 lipca b. r.

Marysia na targu

(p) W dniu wczorajszym stwierdzić można było silny dowóz wszelkich artykułów spożywczych na wszystkich trzech rynkach: Zielonym, Wodnym i Górnym. Ceny produktów wahały się dokoła następujących norm: masło 2,50—3 zł., masło śmietankowe 2,80—3,50 zł., jajka 1,30—1,80, jajka skrzynkowe 1,30—1,60 śmietana za litr 1,25—1,90, ser 1,40—1,60, mleko za litr od 25 gr. do 35, drób — kura 2,70—2,90, kaczka od 2 do 2,90, gęś od 4,50 do 7, za kureczki płacono od 1,50 do 2 zł., ziemiopłody płacono: za 100 klg. ziemniaków 6 do 8 zł., za klg. młodych ziemniaków płacono od 7 do 12 gr. Ceny ogrodowizny przedstawiały się mniej więcej następująco: ogórki od 30 gr. do 80 gr., kapusta od 20 gr. do 50, kalafiorowy od 20 do 50 gr., pozostałe warzywa, jak marchewka, sałata i t. p. spadły znacznie. Ruch na rynkach był znaczny.

Ziemia zakazana

WOJSKOWYM NIE WOLNO UCZESZCZAĆ DO MANTEUFLA.

(p) Władze wojskowe wydały rozporządzenie, zabraniające wojskowym uczeszczać do restauracji hotelu Manteuffla bez względu na szarżę, a to z przyczyny nietaktownego zachowania się zarządu restauracji Manteuffla wobec wojskowi.

Nasi fruciele

ZONILA KIELBASA.

Państwowy zakład badania żywności zakomunikował wydziałowi zdrowotności publicznej, iż nadesłana próba kielbasy, zabranej u Hermana Jendego (Brzezińska 124), po szczegółowej analizie wykazała, iż kielbasa ta znajduje się w stanie całkowitego rozkładu (gnicia) i pod żadnym pozorem nie nadaje się do spożycia, wskutek czego należy ją zniszczyć. Celem ukarania Jendego, sprawę skierowano do sądu pokoju.

Jak wpływają podatki

Ze sporządzonego przez ministerstwo skarbu zestawienia tymczasowego wpływów najważniejszych podatków i monopolu okazuje się, że w I-iej dekadzie lipca r. b. wpływy te wyniosły 253 mil. zł., podczas gdy w I-iej dekadzie czerwca b. r. 23,3 mil. zł. Ta wyższość wpływów w I-iej dekadzie lipca jest następstwem zwiększonego dochodu z podatku majątkowego i monopolu tytoniowego.

U legionistów

ZEBRANIE PRZEDZJAZDOWE

(p) W dniu 23 b. m., w czwartek, w lokalu przy ul. Sienkiewicza 3-5 odbędzie się ostatnie przedzjazdowe informacyjne zebranie związku legionistów. Zjazd będzie obradować w Warszawie w dniach 8 i 9 sierpnia b. r.

Obserwatorium w Częstochowie

POWSTANIE W PAVILONIE „ZAWIERCIA”

(p) Obecnie rozpoczęto roboty przy przerobce pawilonu tow. akc. „Zawiercie” w parku Staszica w Częstochowie na miastkie obserwatorium astronomiczne. Przy budowie obserwatorium otrzyma pracę kilkudziesięciu robotników bezrobotnych.

W związku „Praca”

ZEBRANIE DELEGATÓW I POBORCÓW

(p) W piątek, dnia 24 b. m., w lokalu zjednoczonych związków zawodowych polskich przy ulicy Nawrot 31 odbędzie się zebranie delegatów i poborców związku „Praca”.

Wojownicze auto

ROZBIŁO WÓZ.

(p) W dniu wczorajszym XIII komisariat policji państwowej pociągnął do odpowiedzialności karniej szofera Franciszka Kanie, prowadzącego samochód nr. 392 z Tomaszowa Mazowieckiego. Szofer przez nieostrożność najechał i rozbił wóz, będący własnością włościanina Antoniego Kowalskiego.

Na padole placzu

(p) Adela Kropidłowska, zamieszkała przy ulicy Cymera nr. 6 w mieszkaniu własnym zażyła pastylkę sublimatu w celu samobójczym.

Przybyły lekarz pogotowia udzielił dalszej pomocy.

Władysław Owczarek, zamieszkała przy ulicy Szarej nr. 15 w mieszkaniu własnym napiła się w celu samobójczym iodyny.

Zawezwany lekarz pogotowia po przepukaniu żołądka pozostawił ją na miejscu w stanie nie budzącym obaw.

Wypechany portfel

PADEŁ LUPEM KIESZONKOWCÓW.

(p) W dniu wczorajszym na dworcu Łódź - Kaliska Abramowi Singermanowi zamieszkałemu przy ulicy Pańskiej nr. 7, skradziono z kieszeni portfel, w którym było w gotówce 300 dolarów i 1,500 zł., oraz różne dowody osobiste. Za nieznanym sprawcą policja czyni energiczne poszukiwania.

Miłośnik dziesiątej muzy

(p) Wacław Swędrowski, zamieszkały przy ulicy Gubernatorskiej 17 został zatrzymany przez policję za podrabianie wolnych biletów wejścia do kina „Odeon”. Swędrowskiemu spisano protokół i sprawę skierowano do sądu.

Koziołek kradł

A PAWEŁCZYK MU POMAGAŁ

(p) W dniu wczorajszym zostali zatrzymani przez policję i odprowadzeni do urzędu śledczego Wolf Koziołek i Wacław Pawełczyk, bez stałego miejsca zamieszkania, którzy skradli Majorowi Reichterowi, zamieszkałemu przy ulicy Kielna 32, różne rzeczy ogólnej wartości 2,000 złotych.

O miotły i mieszkania

DOZORCY DOMOWI MUSZA GDZIES MIESZKAĆ I MIEĆ NARZĘDZIA PRACY.

(p) Związek dozorców domowych zwrócił się do właścicieli nieruchomości w sprawie zwolnienia wspólnej konferencji, która ma na celu zlikwidowanie wynikających bardzo często zatorów na ile mieszkań i przyrzadów do utrzymania czystości w domach.

Naga Kobieta w bramie

Romans z dozorcą na sienniku

ZAPOMINAJĄC O CAŁYM ŚWIECIE ŚNILI SWÓJ SEN O SZCZĘŚCIU, AŻ POLICJANT I LOKATOR PRZYŁAPALI ICH IN FLAGRANT!

(Da) W dniu wczorajszym po godzinie 11 wieczorem ulicą Piotrkowską przechodził jeden z wyższych urzędników policji państwowej w Łodzi i zauważył pod domem przy zbiegu Piotrkowskiej i Zielonej jakiegoś nieszczęśliwego lokatora, który rozpaczliwie dobijał się do bramy. Zaintygowany kłopotami lokatora urzędnik policji postanowił dopomóc mu dostać się do mieszkania i przy tej sposobności stwierdził, w jaki sposób spędza czas pan dozorca, że nie słyszy alarmów.

Po szeregu prób udało się lokatorowi zwrócić na siebie uwagę pozostawionej w mieszkaniu służącej, która też z okna zrzuciła mu klucz od bramy. Po otwarciu bra-

my lokator i urzędnik policjiny udali się na poszukiwanie stróża. Znaleźli go po długich poszukiwaniach w bramie cd ulicy Zielonej, stałe zamkniętej. Na sienniku położonym w tej pustej bramie spoczywał pan dozorca w towarzystwie jakiejś boginki, tak niesłychanie wrażliwej na upał lipcowy, że na widok obcych nie mogła zaprezentować się nawet w bieleźnie.

Sprawadzona do komisariatu oświadczyła, że nazywa się Pokorska Marianna, liczy 1. 17 i zaproszona została na improwizowany nocleg przez dozorcę i jego kolegę, pracownika tramwajowego, którego nazwiska nie pamięta.

Ujęcie niebezpiecznej bandy opryszków

Byli plagą ludności kilku powiatów

WIELKA OBLAWA DAŁA POMYSŁNE REZULTATY.

(Da) Ubiegłej nocy policja łódzka dokonała wielkiej oblawy w dzielnicach podmiejskich. Wynik oblawy był zgoła nieoczekiwany. Aresztowano bowiem kilkudziesięciu podejrzanym osobników, a między nimi, jak się okazało przy bliższym badaniu i segregowaniu „plonu” oblawy następujących członków zorganizowanej oddawna bandy: 1) Stanisław Grzybowski vel Lewandowski, 2) Stanisław Lewandowski, 3) Petronelę Florczak, 4) Rokosza Michała i 5) Teresę Cendalską.

Paczka ta tworzyła bandę, która od dłuższego czasu operowała na terenie powiatów: wrocławskiego, kutnowskiego, końskiego i niezawskiego, kradnąc po wszech miasteczkach dosłownie co padło pod rękę. W mieszkaniach spólni-

ków bandy znaleziono całe magazyny przedmiotów skradzionych w wymienionych powiatach.

Stwierdzono również, że Lewandowski faktycznie nazywa się Bartczak i jako jeden z niebezpieczniejszych opryszków, poszukiwany jest oddawna przez sąd okręgowy w Łodzi i Wrocławiu.

Ponieważ zachodził prawdopodobieństwo, że banda ta nie tylko kradła, ale także dokonywała napadów z bronią w rękę w okolicznych powiatach, śledztwo prowadzone jest szczególnie energicznie.

W czasie oblawy schwytywany został również znany policji zawodowy złodziej Stanisław Włodarczyk, ukrywający się ostatnio przed obowiązkiem służby wojskowej.

Fraki, białe fartuchy i liberje

ZJAZD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNO-HOTELOWEGO

(p) W dniu onegdajszym w lokalu przy ulicy Narutowicza 50, odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego zarządu głównego związku zawodowego przemysłu gastronomiczno-hotelowego, na którym omawiano sprawę porządku dziennego zjazdu, zwołanego na dzień 3 listopada r. b. w Łodzi.

Po zreferowaniu sprawy przez prezesa związku, p. Bawarskiego, ustalono program zjazdu:

Po przyjęciu sprawozdań, zjazd przystąpi do dyskusji o sprawie połączenia wszystkich związków pracowników gastronomicznych w jedną organizację, dalej omawiana będzie doniosłej wagi kwestja umowy z restauratorami. Prócz wyboru nowych władz zjazd powołał uchwały w szeregu spraw organizacyjnych, tak-

tycznych i ustalił swój stosunek do wielu zasadniczych zagadnień pracy związkowej. Specjalne zaciekawienie budzi projektowane połączenie równorzędnych organizacji z hytych trzech zaborów.

Na zjazd przybędą również delegaci międzynarodowej centrali związku gastronomiczno-hotelowego z Berlina, oraz obecni będą delegaci z wolnego miasta Gdańska: razem brać będzie udział w zjeździe kilkuset delegatów z całej Rzeczypospolitej polskiej.

W końcu zebrania p. Bawarski referował sprawę 5-lecia istnienia związku zawodowego przemysłu gastronomiczno-hotelowego, poczem postanowiono, że uroczystość ta będzie obchodzona jednocześnie ze zjazdem

Powrót optantów z Niemiec

PAŃSTWO ZAPEWNIĄ IM SWĄ OPIEKĘ.

W następstwie polsko-niemieckiej konwencji wiedeńskiej z roku 1924 rozpoczął się obecnie powrót optantów polskich z Rzeszy niemieckiej do kraju rodzinnego. Ogółem przybyć ma do Polski do końca lipca r. b. 1,450 rodzin, czyli około 5,500 osób.

Większość są to robotnicy fabryczni, hutnicy i górniczy. Ministerstwo pracy i opieki społecznej wdrożyło rozległą akcję pomocy dla optantów, według z góry ułożonego planu, zapewniając wracającym do ojczyzny optantom pomoc

w zakresie transportu, opiekę materialną, sanitarną, mieszkania, opiekę społeczną, pomoc w wyszukiwaniu pracy, zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych i t. d.

Dnia 17 b. m. o godzinie 12-iej po południu przybył do Zhaszyna pierwszy transport optantów polskich, przeważnie górników z Westfalii. Przyjechało 114 mężczyzn, 81 kobieta, 265 dzieci, ogółem 460 osób.

KUPON ULGOWY

„Głosu Polskiego”
z dnia 22 lipca 1925 r.

Kupon ten daje prawo do nabycia w teatrze świetlnym „Nowości” ul. Główna Nr. 1

2-ech biletów ulgowych po 0,75 gr. we wszystkie dni bez względu na seans i miejsce.

Kupon niniejszy jest ważny tylko na dzisiejszy program „Niewolnicy w pętach”.

Kupon teatralny

„GŁOSU POLSKIEGO”
ważny w dniu 22 lipca 1925 r.

Okazicie niniejszego kuponu uprawniający jest do nabycia w kasie teatru biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 za krzesło od 1 do 8 rzędu
1,50 gr. za krzesło od 9 do 15 rzędu
1,50 gr. „ kupon do łoża A lub C
1 „ do łoża B lub D
na przedstawienie „Pan Twardowski na Krzemionkach”

w Letnim Teatrze Popularnym

w ogródku „SCALA” Cegielniana 16
Kasa czynna od g. 12 do 3-iej pp. i od 5-iej do 10-iej wiecz.

Widowiska, koncerty i zabawy

TEATR MIEJSKI. Dziś i jutro po cenach najniższych wstrząsający i barwny dramat Sz. Assolwa „Bóg zemsty” z pp. Jerzmanowska, Rodowiczowa, Rozwadowska, Wołoszynowska, Świecimska, Komornickim w rolach głównych.

W sobotę występuje teatr z premierą doskonałej i pięknej komedii utalentowanej poetki Marii Pawlikowskiej „Szofer Archibald”. Obsada tej nowości tworzą pp. Morska, Jerzmanowska, Rozwadowska, Świecimska, Krotke i Fabiśiak.

TEATR LETNIT w parku Staszica. Dziś i jutro świątyni wodewil L. Kronna „Oj te kobieciatka”, który grany był dotychczas przy niemiłych okłaskach i wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Kolosalne swe powodzenie zawdzięcza ten wodewil swemu pierwszorzędnemu humorowi, doskonałemu popisem śpiewnym i tanecznym oraz atrakcją i niespodzianką dla publiczności. W rolach głównych pp. Jakubińska, Łapińska, Tajarkiewicz, Dębicz, Szubert, Znicz i Wroński.

LETNIT TEATR POPULARNY w ogródku „SCALA” Cegielniana 16. Dziś, w środę, 22 b. m. o godz. 9-iej wieczorem punktualnie baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami Kamińskiego, wystawiona z całym pietwaniem i dużym nakładem dekoracyjnym p. t. „Pan Twardowski na Krzemionkach”. Szuka zdobyła sobie wstępny boiem zasłużone powodzenie. Udział bierze cały zespół artystyczny. Reżyserował: J. Piłarski. Kierownik muzyczny Z. Piłarski. Kasa czynna codziennie od 12 — 3 i od 5 — 10 w. Początek koncertu o godz. 8 wiecz. „Pan Twardowski na Krzemionkach” grany będzie do piątku bieżącego tygodnia. W sobotę premiera świetnej krotkowi p. t. „Hiszpańska mucha”.

Wśród książek

NOWE WYDAWNICTWA.

— W tomiku 186 „Biblioteczki uniwersyteckiej ludowych i młodzieży szkolnej” profesor Ignacy Chrzanowski ogłosił drukiem dwa szkice, drukowane poprzednio w czasopiśmie, a mianowicie „Grób Agamemnona” i „Testament mój” Juliusza Słowackiego. Oryginały a wytrawny sąd autora o tych dwóch arcydziełach wielkiego poety zasługują na poznanie go przez szerokie kręgi inteligentnych czytelników. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

— Ukazała się nowa książka do nauki początków języka francuskiego opracowana przez p. K. Mellerowicz, autorkę cennych podręczników z tego zakresu. Książka nosi tytuł „Premieres leçons de francais”. Wymowa francuska jest w niej przedstawiona przy pomocy znaków fonetycznych, zatwierdzonych przez „l'Association Internationale” w Paryżu. Podręcznik p. Mellerowicz jest bogaty i pięknie ilustrowany (160 rys.) i zaszczytny przedmowa prof. Pawła Passy'ego, sekretarza Międzynarodowego Towarzystwa Fonetycznego. (Nakł. Gebethnera i Wolffa).

— Antoni Ferdynand Ossendowski ogłosił drukiem wspomnienia i szkice z przed lat dwadzieścia 1904—1907), obejmujące okres wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji 1905 roku. Wspomnienia noszą tytuł „Od szczytu do piekła”. Autor w wolnej rosyjsko-japońskiej brał udział w charakterze rzeczoznawcy technicznego, jednocześnie zaś czynnie interesował się ruchem wolnościowym, który ogarnął wówczas olbrzymie obszary Rosji europejskiej i azjatyckiej. Zaufanie współobywateli wyniosło go na stanowisko prezydenta tymczasowego rządu rewolucyjnego na Dalekim Wschodzie. Przyszła reakcja i Ossendowski z udziałem akcji przeciwzrządowej skazany został na półtora roku twierdzy. Swemu pobytowi w więzieniu autor zawdzięcza moc obserwacji: życie więzienne i psychika jego mieszkańców, więźniów politycznych i kryminalnych, nie jest dla niego tajemnicą. Fascynująca treść książki sprawia, że czyta się ją z niesłabnącym zacięciem. (Nakład Gebethnera i Wolffa).

GIEŁDA PRACY

HAFTU MASZYNOWEGO

artystycznego białego i kolorowego; filet ręczne i maszynowe nauczam w ciągu miesiąca. Uwaga: Nauczam malowania i batik. Wschodnia 64 II piętro pr. oficyna mieszk. 22. 535—2

MODNIARSTWA

nauczam w ciągu 6-tu tygodni podług udoskonalonej metody paryskiej. Cena bardzo przystępna. Zgłoszenia przyjmuje J. Pawlaczyk, ul. Piotrkowska 116, m. 12, lewa oficyna, I wejście. 450—2

POTRZEBNY

czeladnik blacharski Kilińskiego 201 785—5

BUCHALTER (KA)

z gruntowną znajomością języka polskiego, niemieckiego i możliwie francuskiego, poszukiwany. Zgłoszenia do „Głosu” pod „Ala” 788—2

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat zarządu № 22

I. W związku z licznymi zapytaniami członków, podaje się adresy sekretariatów klubów, przynależnych do Ł.Z.O.P.N.

Klasa A.

- 1) Łódzki Klub Sportowy, Łódź, Piotrkowska 108, tel. 1-08.
- 2) Łódzkie Tow. Sport.-Gimn., Łódź, Kopernika 32, p. Gering.
- 3) Stow. Sport „Union”, Łódź, Przejazd 7, tel. 27-25.
- 4) Klub Turystów, Łódź, Kilińskiego Nr. 145.
- 5) Łódzkie Stow. Gimn. „Sita”, Łódź, Piotrkowska 174.
- 6) Rob. Tow. Sport. „Widzew”, Łódź, Rokicińska 54.

Klasa B.

- 7) Łódzkie Tow. Sportowe „Szturm”, Łódź, Juljusza 41, p. Krysiak.
- 8) Grono Miłośników Sportu, Łódź, Emilii 12 p. Raettig.
- 9) Wojskowy Klub Sportowy, Łódź, Andrzeja 6, Dow. 10 Dyw.
- 10) Pabjanickie Tow. Cyklistów, Pabjanice, Zamkowa 1.
- 11) Zgierskie Tow. Gimn., Zgierz, 1-go Maja 31, p. Szlessner.
- 12) Żyd. S. G. S. „Hakoah”, Łódź, 6-go Sierpnia 33, p. Wallach.
- 13) Klub Sport. „Concordia”, Łódź, Piotrkowska 82, p. Wattenberg.
- 14) Tow. Sport. „Proсна”, Kalisz, Aleje Józefiny 13, p. Neumann.
- 15) Tow. Gimn. „Sokół”, Pabjanice, Plac Dąbrowskiego, firma „Żelazo”, p. Wojciechowski.

Klasa C.

- 16) Klub Sport. „Elektrotechników”, Łódź, Piotrkowska 145.
 - 17) Stow. Sport. „Rapid” Łódź, Kopernika 46.
 - 18) Stow. Sport. „Pogoń”, Łódź, Pańska 152, p. Grohmann.
 - 19) Klub Sport. 4 Dyonu Żandarmerji, Łódź, Przędzalniana 28, tel. 17-19.
 - 20) Harcerski Klub Sportowy XX, Łódź, Piotrkowska 96, Bank Handl. Przem. p. Stepień.
 - 21) Tow. Sportowe „Masowia”, Łódź, Piotrkowska 260, p. Egierski.
 - 22) Klub Sport. „Orle”, Łódź, Piotrkowska 91.
 - 23) Klub Sport. „Samson” Łódź, Piotrkowska 25.
 - 24) Klub Sport. „Sparta”, Łódź Gdańska 11, p. Ebeshaus.
 - 25) Klub Sport. „Zjednoczenie”, Łódź, Przejazd 34 (Dom Ludowy) K. Nowicki.
 - 26) Żyd. Klub Sport. „Kadimah”, Łódź, Południowa 4, pokój 2, (Zw. Rzem. Żyd.).
 - 27) Ł. Żyd. Tow. Sp. Gimn. „Bar-Kochba”, Łódź, Południowa 36, p. Świętowicz.
 - 28) Żyd. Stow. Gimn. Sport. „Hasmonea”, Łódź, Pomorska 22, p. Wolfsohn.
 - 29) Tow. Zwol. Sportu. Łódź, Targowa 5.
 - 30) Stow. im. J. Słowackiego, Łódź, Rokicińska 91.
 - 31) Klub Sportowy „Radogoszcz” Łódź, Zgierska 135.
 - 32) Klub Sport. Prac. Banku Polskiego, Łódź, Al. Kościuski 14.
 - 33) Kaliski Żyd. Klub Gimn. Sport., Kalisz, Wiejska 14.
 - 34) Pabjanicki Klub Sport. „Burza” Pabjanice, Krótka 2, p. Liebsch.
 - 35) Żyd. Klub Sport. „Messer”, Pabjanice, Kilińskiego 3, p. Maszyński.
 - 36) Klub Sport. „Zjednoczenie”, Pabjanice, Ks. Patron K. Musiał.
 - 37) Rudzkie Tow. Gimn. Sport., Ruda Pabianicka, Św. Rocha 130, p. Cerbel.
 - 38) Harcerski Klub Sport. „Victoria”, Zgierz, 3-go Maja 49, p. Gałek.
 - 39) Tow. Gimn. „Sokół”, Zgierz, Zakręt 9, p. Krall.
 - 40) Klub Sport. „Pogoń”, Zgierz, Magistrat, p. Krall.
 - 41) Tow. Gimnastyczne „Sokół”, Zduńska-Wola.
 - 42) Tow. Gimn. „Sokół”, Łęczyca, Plac Kościuski 2, p. Gierliński.
 - 43) Tow. Gimn. „Sokół”, Konstantynów, Poczta p. Szydłowski.
- Podokrąg Piotrkowski Ł. Z. O. P. N., Piotrków, Kasa Chorych, p. Skwarczyński.
Podokrąg Kielecki Ł. Z. O. P. N., Kielce, Kolejowa 32, p. Wojtaszewicz.
- II. Przypomina się klubom adres P. Z. P. N., Polski Związek Piłki Nożnej, Kraków, Jabłonowskich 7.

Międzynarodowy mecz Warszawa - Praga

W dniu 2 sierpnia reprezentacyjna drużyna warszawska zmierzy się w międzynarodowym spotkaniu piłkarskim z teamem czeskiej Pragi.

W walce z węgry przesładował nas pech Dlatego ponieśliśmy klęskę przy spotkaniu w Krakowie

Bilans kilkuletnich spotkań z Węgrami nie przedstawia się dla nas imponująco. Fatalny stosunek bramek, wyrażający się cyfrowo 13:0 na naszą niekorzyść (bez ostatniej przegranej) chcieliśmy na zawodach w Krakowie nieco zmienić.

Porażka wysokocyfrowa, jakiej węgry doznali do szwedów (6:2) na chwilę zachwiała nienaruszoną dotąd markę futbolu węgierskiego, dzięki czemu zdaliśmy się, że honorowy rezultat z łatwością w Krakowie osiągniemy. Skład reprezentacji, oparty na mistrzowskiej drużynie naszej „Pogoni” posiadał zupełne zaufanie całego społeczeństwa sportowego w Polsce.

Stanowiska poszczególne były najodpowiedniej przez kapitana związkowego p. Kuchara obstarowane, a 9 graczy z „Pogoni”, reprezentujących jedenastkę naszą — dawano rękojmię, że chroniczna bolączka nasza — brak przygotowawczych trenningów — nie da się nam tym razem we znaki.

Przyznać trzeba, że drużyna nasza pod względem zrozumienia się i zgrania stała na wysokości zadania.

Przystawiający pech jednak, mimo szans sprawił nam na ostatnich zawodach przykrą niespodziankę.

Najpewniejsi gracze, na których najbardziej liczone — zawiedli i to w skandaliczny sposób. Kuchar Wacek — zazwyczaj ostoją naszych reprezentatywnych drużyn — na ostatnim spotkaniu zaprodukował się z najgorszej strony. Akcje jego pozbawione były myśli przewodniej i planowości; tak nerwowego i słabo grającego

go Kuchara — jeszcze na zawodach międzypaństwowych nie widzieliśmy.

Również niedysponowani byli dr. Garbień i Szabakiewicz. Doskonali ci zazwyczaj strzelcy sprawiali wrażenie na ostatnich zawodach nierutynowanych nowicjusów, którzy w sytuacjach podbramkowych nie umieją sobie poradzić.

W napadzie sytuację ratował jedynie Stonecki, który mimo usilnych starań — niczego sam dokonać nie mógł.

Görlitz — w zasadzie doskonały — nonszalancją swoją niemniej skrzywdził markę naszego futbolu, niż niedysponowani jego koledzy; pierwsza puszczonej przezeń bramka, przy małym wysiłku z jego strony — mogła być śmiało obroniona. Ostoją drużyny naszej były: obrona i pomoc. Kaczor-Olearczyk w obronie wywiązał się z zadania znakomicie i nade wszystko dzięki nim węgry przewagi swojej, która trwała przez 70 blisko minut — cyfrowo utwydatnić nie mogli.

Doskonała również była pomoc nasza z Hankem na czele; przeciążona jednak pracą (wskutek słabo grającego napadu) musiała w końcu skapitulować.

Mogliśmy się zrehabilitować wobec węgry i, zaprzepaściliśmy okazję.

Zdeprymowani ostatnią porażką ze Szwecją — słabo na ostatnich zawodach grający — węgry dali nam tym razem możliwość uzyskania ładnego rezultatu.

Stało się jednak inaczej.

Winić nikogo nie należy, kapitan związkowy bowiem do reprezentacji naszej wybrał siły najlepsze, za brak kondycji zaś i niedyspozycję — gracze odpowiadać nie mogą.

Dent.

Budapeszt -- Kraków 0:0

Madziarzy popisali się swą niesłychaną brutalnością

Bezbramkowa nierozegrana jest poważnym postępem Polski w stosunku do poprzednich zawodów

KRAKÓW, 21 lipca. — Międzymiastowe zawody Budapeszt — Kraków, które się dziś odbyły, należały do niezwykle emocjonujących.

Węgry wystąpili w tym samym składzie, jak przeciw Polsce, z tą jeno różnicą, że Orth'a zastąpił Kleber. Skład Krakowa następujący: Szumiec, Kaczor, Gintel, Seichter, Chrościński, Zastawniak, Adamek, Krumholz, Kahuza, Ciszewski, Szperling.

Od samego początku gra prowadzona jest w bardzo żywym tempie. Przewaga naogół zmienna. Groźne ataki węgry paraliżuje udatnie pomoc względnie niezmordowany Kaczor. Ataki ze strony Krakowa rzadkie — cały szereg pięknych centr Adamek nie wykorzystuje Krumholz.

W drugiej połowie miejscowi uzyskują lekkie prowadzenie. Węgry wykazują

zmezczenie, natomiast drużyna Krakowa niezmordowanie ciągnie naprzód. W tej fazie gry wyróżnia się Adamek.

Węgry w dążeniu do uzyskania zwycięskiego gola nie cofają się przed grą brutalną.

Srodek napadu i pomocy oraz cała lewa strona drużyny Krakowa, składająca się z graczy „Cracovii”, wykazuje doskonałe zrozumienie i zgranie.

Mimo obustronnych licznych ataków zawody kończą się bezbramkową nierozgraną.

Wyróżnili się w drużynie Krakowa — Adamek i Kaczor, najsłabszym graczem w drużynie okazał się Krumholz, który zepsuł cały szereg dogodnych pozycji. Sędziował doskonale p. Cejner (Praga), najlepszy sędzia czeski. Publiczności 4 tysiące osób.

Lekka atletyka

Sukces polskich lekkoatletów w Anglii

LONDYN, 21 lipca. (C.S.). Na międzynarodowych mistrzostwach Anglii polscy zawodnicy Gruner i Szydłowski (obaj z AZS Warszawa) zajęli drugie i trzecie miejsca w rzucie oszczepem przy silnej konkurencji międzynarodowej. Wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące: rzut kulą: 1) Szwarc (USA) 14,36 m. 2) Paoli (Francja), 3) Egri (Węgry). Dysk: 1) Bermingham (Irlandja) 42,84, 2) Egri (Węgry) 40,93, 3) Somfay (Węgry) 39,29. O wyniku Szydłowskiego w rzucie dyskiem nie mamy wiadomości. Trójskok: 1) Somfaj 1,24, 2) Osborne (USA) 14,21; bieg 4 mile ang. (6437 m.): 1) Blewitt (Anglja)

19:5,6, 2) Miggridge (Anglja), francuz Dolques przybył na 54-tym miejscu. Rzut oszczepem: 1) Szepes (Węgry) 53,64, 2) Gruner (Polska) 51,09, 3) Szydłowski (Polska) 49,48. Następne miejsca zajęli zawodnicy angielscy i norwescy.

Trójmecz lekkoatletyczny w Anglii

LONDYN, 21 lipca. (C.S.). Zawody lekkoatletyczne trzech krajów: Anglja, Szkocja i Irlandja przyniosły zwycięstwo Anglikom (17 punkt.), 2) Irlandja, 3) Szkocja. Najważniejsze wyniki były następujące: 100 y. Goody 10 s. pół mili — Eachern 1: 58,4, 1 mila — Ellis 4: 20,6, 120 y. przez łpotki — Gaby 15,4 s.

Tennis

Najlepsi łódzcy tennisiści staną do zawodów o mistrzostwo Polski

Dowiadujemy się, że następujący członkowie Ł.K.L.T. biorą udział w zawodach o mistrzostwo Polski: panie Wiera i Ksenia Richterówny oraz panowie Stolarow i Steinert.

Turniej tenisowy dla zawodowców o mistrzostwo świata

DEAUVILLE (Francja), 21 lipca. — (C. S.). W finałowych rozgrywkach tenisowych w grze pojedynczej wysunęli się na czoło: K. Koželuch (Czechosłowacja), obecny trener wiedeńskiego WAC-u, Roman Najuch (Polska), trener berlińskiego lawn-tennis klubu, oraz irlandczyk A. Burke.

Kolarstwo

Polscy kolarze będą walczyć o mistrzostwo świata w Antwerpii

WARSZAWA, 21 lipca. — Jak się dowiadujemy, następujący kolarze polscy udają się do Antwerpii, by wziąć udział w zawodach o mistrzostwo świata: w jeździe torowej: mistrz Polski Łazarski, Szymczyk i Podgórski; w jeździe szosowej: mistrz Polski Lange Mieczysław oraz Bartodziejski (W. T. C.) i Müller Oswald („Union”) — ci dwaj ostatni na koszt swych klubów

Zeszłoroczny zwycięzca, Bottecchia,

wygrał „Tour de France”

PARYŻ, 21 lipca. (C.S.). Ostatni (18-ty) etap kolarskiego biegu naokoło Francji Dunkierka — Paryż (33 km) wygrał Bottecchia przed Bellengerem. Ostatecznie więc trwający od 4 tygodni „Tour de France” (18 etapów — 5422 km.) przyniósł ponowny triumf zeszłorocznego zwycięzcy Bottecchia (Włochy), 2) L. Buysse (Belgia), 3) Aymo (Włochy), 4) Frantz (Luksemburg). 17 etapów (przedostatni) Metz — Dunkierka 433 km. wygrał Martin przed Aymo.

Piłka nożna zagranicą

BELGRAD, 21 lipca. (C.S.). Drugiego dnia zawody rewanżowe pomiędzy „Amatorami” z Wiednia a miejscową „Jugoslawią” zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0.

SZTOKHOLM, 21 lipca. (C.S.). Reprezentacja Sztokholmu rozegrała tutaj zawody z teamem południowej Szwecji, zwyciężając wysokocyfrowo w stosunku 5:1.

GOETEBORG, 21 lipca. (C.S.). Rapid wiedeński jedna z najlepszych drużyn austriackich rozegrała zawody z Kamraterną (Göteborg). Mecz zakończył się nierozgraną.

ZAGRZEB, 21 lipca. (C.S.). Odbyły się tu zawody pomiędzy czołową drużyną miejscową Concordją a Haskiem. Po emocjonującej grze zakończyły się one niespodziewanie zwycięstwem Concordji w stosunku 3:2.

PRAGA, 21 lipca. (C.S.). Victoria Žižkov rozegrała zawody z Nuselsky, wygrywając w stosunku 5:3. Lieben — komb. Sparta 3:1. Meteor VIII pobił Union Žižkov 3:2.

BRATISLAVA, 21 lipca. (C.S.). — Wacker (Wiedeń) pobił miejscową Makabę w stosunku 1:0.

BELGRAD, 21 lipca. (C.S.). Amatorzy wiedeńscy pokonali mistrzowski klub jugosłowiański Jugoslawia F. C. w stosunku 5:1 (1:1).

RYGA, 21 lipca. (C.S.). Międzynarodowy mecz piłki nożnej między bawiącym tu od tygodnia Simmeringiem (Wiedeń) a reprezentacją Rygi zakończył się remisowo 0:0.

GOETEBORG, 21 lipca. (C.S.). Wiedeński klub Rapid odniósł wysokie zwycięstwo nad jedną z najsilniejszych drużyn szwedzkich S. K. Oergryte w stosunku 4:1 (1:1).

Musimy poprawić nasz bilans handlowy

Ograniczyć import do minimum, poprzec eksport—Kto stanie do pracy po p. Henryku Tennenbaumie

Prowadzenie konsekwentnej zagranicznej polityki w naszych warunkach jest zagadnieniem nader skomplikowanym, tembardziej, że jest ona zależna od współpracy dwóch kierujących nią ministerstw — min. spraw zagranicznych i min. przemysłu i handlu.

Do 1923 r. kierownictwo polityki handlowej leżało w rękach wiceministra prze myślu i handlu, którym był wówczas p. H. Strassburger, przeniesiony następnie na równorzędne stanowisko do min. spraw zagranicznych, a który obecnie na terenie ligi narodów i Gdańska oddał duże zasługi państwu, broniąc morskich praw Polski na Bałtyku.

Z chwilą przeniesienia p. Strassburgera i zniesienia stanowiska wiceministra, ster zewnętrznej polityki handlowej min. przem. i handlu przeszedł de facto w ręce dyrektora departamentu, p. H. Tennenbauma, wybitnego ekonomisty i statystyka, który starał się przeciwstawić polityce protekcyjnej i agresywnej uprawianej przez wszystkich sąsiadów Polski.

Jednak ogólne przesilenie gospodarcze pociągnęło za sobą chroniczny deficyt bilansu handlowego, który wzrastał z miesiąca na miesiąc.

Wzrost ten najlepiej charakteryzują cyfry.

W III-cim kwartale 1924 r. wynosił deficyt bilansu handlowego milj. zł. 51; w IV kwartale 1924 roku — milj. zł. 107; w I kwartale 1925 roku — milj. zł. 183.

Jeżeli zaś uwzględnimy, że w kwietniu deficyt bilansu handlowego wzrósł do 93 milj. zł., to widzimy, że bierność naszego bilansu stale wzrasta przy obojętności naszych odpowiedzialnych czynników.

Ostatnie rokowania niemieckie, w czasie których daliśmy się przez długi czas prowadzić i zwodzić niemieckiej dyplomacji dowiodły, że dążenia liberalne i wolnohandlowe są bardzo ładnymi hasłami, jak zarówno idea ogólnego rozbrojenia, lecz gdy cały świat zaczyna uprawiać najskrajniejszy protekcyjnalizm, ochronę własnego rolnictwa, przemysłu i rzemiosł, to jesteśmy zmuszeni do prowadzenia takiej samej polityki.

Dotychczasowa nasza polityka handlowa, dyktowana nieraz względami politycznymi polegała na tem, że zgodzaliśmy się na import towarów zagranicznych pod warunkiem umożliwienia nam eksportu naszych produktów.

Obecnie zaś okazuje się — co nawet przy umowie polsko-czeskiej widzimy, że kontrahenci czynią nam wszelkie trudności, aby nasz eksport ograniczyć do minimum, a dzięki niskim cenom eksportowym zalewają nas swymi produktami i towarami.

W tej sytuacji przed każdym świadomym obywatelem, który na podstawie doświadczenia zeszlorocznego i obecnego może sobie zestawić horoskopy na przyszłość, jest jasne, że walutę polską może

uratować jedynie drugi cud nad Wisłą, jakim musi być zbiorowe powstrzymanie się od zakupu obcych towarów, oraz znaczne powiększenia naszego eksportu, przez potaniecie kosztów produkcji, obniżenie taryf kolejowych, a nawet ustanowienie premij wywozowych.

Ustąpienie w chwili obecnej p. H. Tennenbauma z ministerstwa przemysłu i handlu, gdy rząd i sfery gospodarcze stoją wobec konieczności przeprowadzenia sanacji gospodarczej, należy uznać za poważną stratę, gdyż p. Tennenbaum, dzięki doświadczeniu, zdobytemu w ciągu długoletniej pracy naukowej i ministerjalnej, mógł w chwili obecnej oddać państwu znaczne usługi.

Węgiel i cement polski

rozszerzą swe rynki zbytu

CENY MĄKI I PIECZYWA MUSZĄ SPAŚĆ.

Komitet ekonomiczny rady ministrów uchwałił:

1) Poprzec eksport i rozszerzyć zbytu węgla w kraju przez rozciągnięcie ulgowej taryfy wyjątkowej (stosowanej do wagonów 30-tonowych) na wszystkie inne wagony; znieść normę 100,000 tonn w stosunku rocznym, warunkującą zniżkę taryfy do stacji Zengale; zwiększyć postojowe w Gdyni i Gdańsku do 3 dni; przedłużyć termin stosowania zniżki 10 procentowej w taryfie nr. 10 do 1 stycznia 1926 r.; rozciągnąć ulgową taryfę na węgiel, przeznaczony na eksport z Gdyni i Gdańska również na węgiel przeznaczony do zaopatrzenia okrętów w tych portach. Zastosowanie tych ulg ma być uzależnione od odpowiedniego obniżenia cen węgla na rynku krajowym.

2) Poprzec eksport cementu przez wprowadzenie taryfy wyjątkowej obniżonej o 50 proc. dla ładunków cementu, idą-

Wszystkie podatki przyniosły więcej niż preliminowano
Tylko podatek majątkowy stanowi wyjątek

Według sporządzonego przez ministerstwo skarbu zestawienia wpływy z danin publicznych i monopolów za czas od 1-go stycznia do 30 czerwca r. b. wyniosły 662,6 milionów zł. Podatki bezpośrednie bez majątkowych przyniosły w tem półroczu 167,8 milionów zł., co stanowi 50 proc. preliminarza całorocznego i 109,9 proc. sum. preliminowanych w budżetach miesięcznych.

Podatki pośrednie przyniosły 53,5 milionów zł., co stanowi 54,2 proc. preliminarza całorocznego i 116,3 proc. sum. preliminowanych w budżetach miesięcznych.

Cła przyniosły 174,7 milionów zł. to jest 64,7 proc. budżetu całorocznego, zaś 123,9

procent sum preliminowanych w budżetach miesięcznych.

Oplaty stemplowe dały 57 milionów zł., t. j. 57 procent budżetu całorocznego, a 101,9 proc. sum preliminowanych w budżetach miesięcznych.

Widzimy więc, że wszystkie wpływy podatkowe przyniosły więcej, niż preliminowano, wyjątek stanowi podatek majątkowy, który dał w ciągu 6-ciu miesięcy 35,1 milionów zł., to jest 57,7 proc. sum preliminowanych w budżetach miesięcznych. Jest to następstwem szeroko stosowanych przy płaceniu tego podatku ulg i odroczeń w uwzględnieniu ciężkiego położenia gospodarczego kraju. Wskutek małych wpływów z tego podatku, którego terminy zasadnicze przypadają w drugiej połowie roku bieżącego, ogólny wynik wpływów z danin publicznych za półrocze ubiegłe daje 44,2 proc. budżetu całorocznego. Ponieważ na drugie półrocze r. b. przypadają terminy płatności podatku majątkowego i najważniejszych podatków bezpośrednich, więc brak ten zostanie z pewnością wyrównany.

Monopole przyniosły w ciągu półrocza 174,3 milionów zł., a więc 48 proc. budżetu całorocznego, zaś 98,4 proc. tego, co preliminowano w budżetach miesięcznych.

Porównując wpływy z danin publicznych i monopolów za 2 lata ostatnie widzimy, że w roku 1923 dały 115 milionów zł., w roku ubiegłym 472 miliony zł., w roku bieżącym 662,6 milionów zł.

Wystawa spirytusowa w Poznaniu

ODBEDZIE SIĘ OD 13 DO 27 WRZEŚNIA BIEŻĄCEGO ROKU.

Pod protektorem panów ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu i ministra rolnictwa i dóbr państwowych, odbędzie się w czasie od 13 do 27 września 1925 roku wystawa spirytusowa ze szczególnym uwzględnieniem technicznych zastosowań spirytusu, zorganizowana przez komitet jubileuszowo-wystawowy, powołany z racji 50-lecia związku techników gorzelniczych na Ks. Poznańskie i Pomorze. Wystawa odbędzie się na terenie międzynarodowego targu w Poznaniu. Biura wystawy mieszczą się w Poznaniu przy ulicy Głogowskiej Nr. 36-37.

Prezydium komitetu jubileuszowo-wystawowego tworzą pp.: prezes inż. Tadeusz Chrzaszcz, prof. uniwersytetu poznańskiego, wice-prezes inż. Józef Kaczkowski, prezes związku techników gorzelniczych w Polsce, wice-prezes dr. Kazimierz Nencki, naczelny dyrektor zachodnio-polskiego Zjednoczenia spirytusowego w Poznaniu, sekretarz inż. Bronisław Rogoziński, dyrektor zakładów środków spożywczych w Poznaniu. Przewodniczący sekcji wystawowej: dr. Kac. Nencki.

Wystawa spirytusowa obejmować będzie następujące działy: naukowy, aparaty, urządzenia, materiały i wytwory przemysłu gorzelniczego, oraz wogóle spirytusowego. Zastosowanie spirytusu do celów: a) przemysłowych i farmaceutycznych, b) higienicznych i leczniczych, c) napędnych, d) dla ogrzewania, gotowania, oświetlenia i innych.

Wystawa nie będzie obejmowała li tylko spirytusu i jego zużycia, lecz także wszystkie gałęzie przemysłu, posiadające w jakiegokolwiek łączności z fabrykacją lub też z zastosowaniem spirytusu.

Clagnienie pożyczki kolejowej

Clagnienie III-ej serii amortyzacyjnej 10-procentowej pożyczki kolejowej z roku 1924 odbędzie się dnia 1 sierpnia o godzinie 10-ej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 21-go lipca (Pat). Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

Dolary 5.18,50
Franki franc. —

CZEKI.

Belgia 24,27
Holandia 209,40
Londyn 25,33,50
N. York 5.18,50
Paryż 24,675
Praga 15,44,75
Szwajcaria 101,20
Sztokholm —
Wiedeń 73,28,50
Oslo —
Włochy 19,375
8 proc. pożyczka złota —
Pożyczka konwersyjna 43,50
10 proc. pożyczka kolejowa 90.—
Pożyczka dolarowa 68,00
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 23.—

5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 19,75

4 i pół proc. oblig. m. Warszawy przedwojenne —

Giełda akcyjna

Bank Dyskontowy 5,20
Bank Zachodni 1,55
Bank dla Handlu i Przem. 0,57
Bank Zarobkowy 7,50
Puls 0,47
Elektr. Dąbrow. 0,50
Chodorów 3,10
Cukier 2,90—2,65
Polsk. Przem. Naft. 0,48
Cemiński 0,30
Spiess 2,25—2,20
Siła i Swiato 0,27—0,28
Czeskie 1,75—1,70—1,75
Węgiel 1,97—1,83
Nobel 1,75—1,72
Fitzner 2,85
Lipop 0,62—0,60—0,61
Norblin 0,70
Parowozy 0,45
Rudzi 1,40

Zieleniewski 11,25
Zyrardów 9—8,70—8,80
Synd. Rolniczy 2,45
Haberbusch 6,10—6,15
Spirytus 2,15—2
Modrzewów 4,40—4,45
Ostrowieckie 6,55—6,35
Stajachowice 1,55
Podsk 1,25—1,30
Zawiercie 10,25
Borkowski 1,20—1,15
Żegluga 0,17
Kłewski 10,50

Notowania złotego.

W dniu 21-ym lipca 1925 r.
Za 100 złotych:
New-York 19,25
Zurych 98,62
Berlin 79,20—80,50
Wiedeń czeki 155,25—155,75
bankn. 154,60—155,60
Gdańsk 98,85—99,10
Warszawę 98,85—99,10

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 21-go lipca (Pat). Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich 98,85—99,10
Czek na Londyn 25,20,75

Telegraficzna wypłata na:

Londyn 25,22
Warszawa 98,85—99,10

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 21 lipca. (Pat). Zamknięcie giełdy.

N.-York 4,86,12
Francja 102,80
Belgia 104,80
Włochy 150,62
Szwajcaria 25,05
Hiszpanja 35,55
Portugalia 2,46
Szwajcja 18,07
Helsingfors 192,90
Niemcy 20,42
Austria 54,55
Praga 164.—
Rumunja —
Warszawa 25,40

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYZ, 21-go lipca (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn 102,92
N. York 21,17
Belgia 98,04
Hiszpanja —
Włochy 78,80
Szwajcaria 410,75
Dania 459.—
Holandia 850,25
Szwecja 570,02
Rumunja 10,15
Praga 62,80

Zakaz importu z Niemiec

OD 15 SIERPNIĄ OBOWIĄZUJĄ KONSULARNE ŚWIADECTWA POCHODZENIA TOWARU.

Zakaz przywozu z Niemiec, wyszczególniony w dwóch rozporządzeniach, jednym z dnia 17 czerwca r. b. i drugim z dnia 11 lipca r. b., dotyczy nietylko towarów niemieckich, lecz i towarów, pochodzących z innych krajów, o ile są przywożone z Niemiec, a nie są tranzytowymi. Towary pochodzenia nie niemieckiego będą automatycznie zwalniane przez urzędy celne od zakazu przywozu; od dnia 15-go sierpnia pochodzenia towarów będzie stwierdzane wyłącznie na podstawie świadectwa pochodzenia, opatrzonego wiza konsularną; do 15 sierpnia zaś, dopuszczal ne jest stwierdzenie pochodzenia na podstawie odpowiednich dokumentów handlowych, zaświadczeń konsularnych i t. p. Skąd dany towar przybywa, będzie stwierdzane na podstawie dokumentów przywozowych. Przejście tranzytem towarów przez Niemcy nie powoduje zakazu. Nie podlegają zakazowi towary przywiezione przed ogłoszeniem zakazu, a znajdujące się w składach celnych, dalej towary przywożone w obrocie uszlachetniającym i reparacyjnym, oraz w małym ruchu granicznym, towary przywożone na podstawie konwencji genewskiej, dotyczącej Górnego Śląska oraz towary przywożone w drobnych ilościach przez podróżnych do własnego użytku.

Trójkąt małżeński a policja

CZY WŁADZE MAJĄ PRAWO ODSEPAROWAĆ CUDZOŁOŻNĄ PARĘ? — JAWNY KONKUBINAT JEST NIEDOZWOLONY. — KOCHANKOWIE, NIE WYJEŻDŻAJCIE DO POZNANIA! — SENSACYJNA SPRAWA W NAJWYŻSZYM TRYBUNALE ADMINISTRACYJNYM.

Jedną z najdrażliwszych, lecz zarazem najdonioślejszych spraw dla życia rodzinnego i stosunków pożycia małżeńskiego, rozstrzygnął ostatecznie najwyższy trybunał administracyjny.

O istocie dochodzenia w tej sprawie wzmiankowaliśmy już swego czasu. Obecnie zaś przypominamy czytelnikom jej przebieg w związku z uzasadnieniem orzeczenia, wydanego przez trybunał, uzasadnieniem, które stanowi już prejudykat w tym przedmiocie.

P. Władysław Szpydrowski z Poznania, uprzykrzywszy sobie żonę, a pragnąc pożycie z nią zamienić na „coś lepszego”, bez żadnych skrępowań i bez zaprzatania sobie głowy rozwodowymi zabiegami — usunął z domu, jako sprzęt zbędny żonę, a na jej miejsce wprowadził Helenę Grzyb.

Starosta Grodzki w Poznaniu, po uprzednim zbadaniu faktycznej strony sprawy, wezwał żonatego Władysława Szpydrowskiego i niezamężną Helenę Grzyb do zaprzestania wspólności pożycia w Poznaniu, ponieważ stosunek ich wywołuje publiczne zgorszenie.

Wojewoda poznański wezwanie to zaakceptował, oddalając zażalenie Szpydrowskiego i Heleny Grzyb.

Obadwaj interesanci wnieśli skargi do n. trybunału administracyjnego o uchylenie orzeczenia wojewody, utrzymując, że wojewoda niewłaściwie oparł się na ze-

znaniach mieszkańców domu przy ocenie ich wzajemnego stosunku, jako wywołującego publiczne zgorszenie.

Nie mieszkamy wcale wspólnie — twierdzili skarżący — tak, że nie zachodzi tu konkubinaty (pożycie nieslubne), zezwalający na policyjne wkroczenie do ogniska domowego.

Wojewoda, wnosząc o oddalenie zażalenia, wychodzi z założenia, że rozdzielne mieszkanie obu tych osób, jest tylko pozorne, a ich stosunek w istocie wywołuje publiczne zgorszenie.

Rozważając tę sprawę, najwyższy trybunał w orzeczeniu swym uznał:

Według pruskiej ogólnej ustawy krajowej, obowiązującej na obszarze b. dzielnicy pruskiej, mają władze policyjne prawo wydać potrzebne zarządzenia, celem zachowania publicznego spokoju, bezpieczeństwa i porządku. Wobec tego ma policja prawo występować przeciwko konkubinatom, o ile dają publiczne zgorszenie, jako pożyciu sprzecznemu z zasadami małżeństwa, na którym opiera się ustrój społeczny.

Szpydrowski jest żonaty i ma prócz ślubnego dziecka, także nie ślubne z Heleną Grzyb, która była u niego gospodynią. Z zeznań świadków wynika, wbrew twierdzeniu Sz., iż S. i G. ten stosunek dalej utrzymują, mimo zameldowania w osobnych mieszkaniach.

Z postanowień ustawy konstytucyjnej

Helenów

DZIS o godz. 6-ej wiecz.
Koncert popularny
JUTRO o godz. 8-ej wiecz.
Koncert Symfoniczny

UZDROWISKO „EUGENIA” W OTWOCKU

poleca się rekonwalescentom i osobom poszukującym wypoczynku.
Ceny, ze względu na obecny kryzys ekonomiczny, znacznie niższe.

5698-4

z 17 marca 1921 r., na które skarżący się powołują — nie można wysnuć, że konstytucja gwarantuje obywatelom wolność postępowania w sposób obrażający podmiotowość urzędów społecznych. Konstytucja (116 art.) stoi na stanowisku ochrony obywateli publicznej, wobec tego uważać nie można wspomnianych ustaw pruskich za zniezione postanowieniami konstytucji Rzeczypospolitej polskiej, bo postanowienia tych przepisów nie są sprzeczne z zasadami tej konstytucji.

Zasada pruskiego ogólnego prawa krajowego winna znaleźć tem bardziej zastosowanie w wypadkach, w których konku-

binat łączy się z zerwaniem wspólnoty małżeńskiej, względnie rodzinnej i powoduje naruszenie małżeństwa i rozluźnienie życia rodzinnego ze szkodą dla porządku publicznego.

Najwyższy trybunał administracyjny pod przewodnictwem sędziego Bindera, w obecności sędziów Moraczewskiego, Dunikowskiego, Świnarskiego i Bernackiego skargę Szpydrowskiego i Heleny Grzyb, jako nieuzasadnioną oddalił.

A teraz zachodzi pytanie, czy wydalone z ogniska małżeńskiego prawa żona Szpydrowskiego odzyska dawne łaski i wróci pod dach i opiekę męża?

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

Łódź, dnia 21 lipca 1925 roku.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników dnia 29 lipca 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł.

- 1) Bezille Edward, 6 Sierpnia 46, bilard.
- 2) Frania Lippel, Zielony Rynek 8, 300 butelek trunków.
- 3) Gopan i Gutman, Gdańska 91, dwa warsztaty tkackie.
- 4) Solfowiejczyk Izaak, Gdańska 61, pianino.
- 5) Firmy Lewenton, Kalman, M. Szychwarg i Fuchs S., zajęcie u Fuchsa Salomona, Pańska 18, kasa ogniortwała, meble.
- 6) Presburger Z. i S-ka, Zielona 5, maszyna do pisania, kasa ogniortwała, 4 biurka i waga.
- 7) Warszawska Marja Cyra, Gdańska 23, meble, maszyna do szycia.
- 8) Szelew M. L., Andrzeja 7, cztery sztuki towaru i biurko.
- 9) Piotrkowski Szlama, Wierzbowa 18, dwie maszyny do wyrobu sznurówadeł.
- 10) Bursztyn Pinkus, Cegielniana 71, 15 worków mąki żytniej.
- 11) Berman L., Cegielniana 55, meble.
- 12) Fiszer D., Cegielniana 26, 10 sztuk towaru.
- 13) Riedel M., Zawadzka 19, pięć biurek, dwie maszyny do pisania, kasa ogniortwała.
- 14) Szpon I., Zawadzka 10, dziesięć par bucików męskich.
- 15) Rotbott H., Zawadzka 12, maszyna do szycia i meble.
- 16) Kirszenberg L., Zawadzka 34, lub Piotrkowska 28, meble i kasa ogniortwała.
- 17) Nadelman Chana, Zachodnia 33, meble.
- 18) Kurc M., Wschodnia 51, 20 sztuk towaru.
- 19) Szenrok Mozes Aron, Konstancyńska 98, meble i kasa ogniortwała.
- 20) Pabjanickie Konsorcjum Przemysłowe, Piotrkowska 6, 30 sztuk towaru.
- 21) Bracia Skosowscy Szaja i Abram, Cegielniana 57, 20 szt. towaru
- 22) Lent J. i S-ka, Sienkiewicza 61, 100 paczek przędzy, trzy maszyny tkackie.
- 23) Sztrawajs Szmul, Cegielniana 37, 10 sztuk towaru.
- 24) Segal Izrael, Kilińskiego 40, meble, urządzenie sklepu.
- 25) Zandel H. i Lubiński, Dzielna 80, 10 skrzyń nici i maszyny skręcalniane.
- 26) Bracia Frenkiel B. i D. Aleje Kościuszki 28, bielizna, maszyna do pisania i 2 biurka.
- 27) R. Kinsler i S-ka, Wólczńska 53, maszyna opalarka gazowa.
- 28) M. Elbaum, Gdańska 76, 2 bele odpadków.
- 29) Koziorowski, Piotrkowska 107, kasa ogniortwała, maszyna do pisania i 2 biurka.
- 30) J. Łaskowski i S-ka, Piotrkowska 73, maszyna do pisania i meble.
- 31) Opoczynski Herman, Kilińskiego 105, 2000 metrów pasów transmisyjnych.
- 32) Bracia Wajs i Zimnawoda, Piotrkowska 80, 50 szt. towaru.
- 33) Szajna Hersz, Wschodnia 57, rozmaite artykuły spożywcze.
- 34) Chigrin N. i Izraelit M., Piotrkowska 38, 40 sztuk towaru (sprzedaż odbędzie się w lokalu II Urzędu Skarbowego w Łodzi ul. 6-go sierpnia 6.)
- 35) Majerczyk i Frydman, Piotrkowska 58, 25 sztuk towaru, biurko urządzenie sklepu. (Sprzedaż odbędzie się w lokalu II Urzędu Skarbowego w Łodzi ul. 6 sierpnia 6.)
- 36) Bracia Mazur, Zielona 6, 10 sztuk towaru.
- 37) Tertelbam Jakubowicz, Zielony Rynek 6, meble.
- 38) A. Zieliński i Welsand L., Zamenhoła 11, urządzenie sklepowe w waga
- 39) Werdiger Izrael Ghindel, Piotrkowska 39, meble i kasa.
- 40) M. Menachem, Andrzeja 4, kasa, 2 biurka, 2 bufety, 30 tuzinów pudełek pudru, 100 butelek wody kolońskiej i 200 szt. mydła.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży a wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU:

w z. **W. SOBIERAJ.**

5789-1

Ogłoszenie.

Izba skarbową ponownie przypomina, że termin do złożenia zeznania o obrocie za I półrocze 25 r. upływa z dniem 1 sierpnia 1925 r. Jednocześnie zaznacza się, że ci płatnicy, którzy podlegają podatkowi wojewódzkiemu od obrotu trunkami w wyszynku drobnej sprzedaży winni w kolumnie 6 tegoż zeznania przy kolumnie lipiec-grudzień wykazać obrót osiągnięty w ciągu I-go półrocza 1925 roku z wyszynku i drobnej sprzedaży trunków.

W związku z tem zwraca się uwagę na art. 56 ustawy o podatku przemysłowym, w myśl którego przedsiębiorstwa handlowe zaliczone do kategorii I i II przedsiębiorstw handlowych i przedsiębiorstwa przemysłowe zaliczone do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, tudzież przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego składania sprawozdań, o ile zaliczone są do powyższych kategorii, winny po upływie każdego miesiąca kalendarzowego, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca wpłacać do Kasy Skarbowej podatek przemysłowy, przypadający od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu. Inni płatnicy obowiązani są do składania zeznań, a więc płatnicy wykonujący zajęcia przemysłowe zaliczone do kategorii I i IIa) i b) zajęć przemysłowych oraz lekarze, dentyści, weterynarze, fclerzy, adwokaci, notariusze, obrońcy sądowi, artyści, architekci, inżynierowie i inni technicy, wreszcie przedsiębiorstwa sprawozdawcze zaliczone do innych kategorii niż I i II przedsiębiorstw handlowych i I — V przedsiębiorstw przemysłowych, mają najpóźniej w czasie od 1 lipca do 1 sierpnia wpłacić do Kasy Skarbowej podatek przypadający od obrotu osiągniętego w I półroczu 1925 r.

Płatnicy ci mają jednak także opłacać podatek przemysłowy w terminach miesięcznych.

794-1

PREZES: TOWARNICKI

SZYLDY

wszelkiego rodzaju, wykonują zakład malarski po cenach konkurencyjnych

Jan Janowski
Łódź, ul. Sienkiewicza 91.



5780-1

Michał REITBERGER

ANDRZEJA Nr. 7
Wypkuję świadectwa handlowe, przemysłowe i wojskowe (patenty) oraz przyjmuje wpłacenie i składanie zeznania o obrocie za I-sze półrocze 1925 roku, którego termin upływa z dniem 31 lipca r.b. 87-6

Wychowawca,

wychowawczyni frablanka
izraelit z praktyką w internatach potrzebni zaraz do Domu Sierot. Osob. zgłosz. do p. Toruńczykowej Piotrkowska 55 m. 8. 791-1

Międzynarodowe T-wo Budowy Maszyn w Gdańsku poszukuje

LOKALU

reprezentacyjnego na biuro 2-5 pokoje wysoki parter, albo 1 piętro, okolica od Grand-Hotelu do Główniej; pożądany jest skład w podwórzu. Oferty przestać: Inż. Smolarz, Wólczńska 149. 5782-1

Sprostowanie

W ogłoszeniu II Urzędu Skarbowego z dnia 21 lipca 1925 r. w liście wymienionych tam osób w pozycji 16 mylnie wydrukowano **Gordon Marta**, zamiast **Gordon Rajzla**, co niniejszem się prostuje



Potrzebny **spólnik** do przedsiębiorstwa samochodowego, dobrze prosperującego, z gotówką 4,000.- zł. Oferty pod „Autobus” do „Głosu Polskiego”, 81-1

GABINET Kosmetyczny

kompletnie urządzone do sprzedaży w Warszawie, Krucza №7 m. 11, tel. 192-82. 785-1

Panie!!

które chcą mieć ładne włosy i być zawsze piękne, tym udzieli rady i sekretu piękności. Używam środków naturalnych. Ul. Piotrkowska 182, lewa i olicyna, I piętro od 11-1 i od 5-6 95-1

Domek

przeznaczony z 9 mieszkań, tania do sprzedania. Wiadomość u gospodarza, ul. Napiórkowskiego 65. 724-1

Pokaż jak piszesz — powiem Ci jak się spisujesz

I. Polski Instytut Grafologii naukowej, badanie charakteru i zdolności z pisma odrębnego danej osoby Prof. H. GKALSKIEGO znawcy sądowego, Kraków „PRASA” Karmelicka 16. Taksa 10 zł. Grafologia naukowa nie ma nic wspólnego z „wróżbą” szarlatanów.

Ogłoszenia drobne
Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Niemieckiego u- i dzieła doświadczona nauczycielka bardzo tanio. Oferty pod „Niemka” do „Głosu”. 775-2-n

Interesy handlowe

Wrestaurowany sklep do odstawienia. Karola 5. Wiadomość w zakładzie tryzjerskim. 717-5 h

Domestria rożn.

kuszerka Pipikowa wa przyjmuje panie. Piotrkowska 132, m. 14. 21-10-d

Zagubione dokum.

Majorówna Marja zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 762-5-2

Kupno i sprzedaż

o sprzedania pianino Schrödera w b. dobrym stanie. Ul. Pańska 27 m. 16, od 5-7. 759-5-k

Lokale, mieszkania

odnajmę pokój w centrum miasta dwum panom, lub jednemu. Oferty pod litery A. B. 80 1-m

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. przyjm. od 10-12 i 5-7. **Mawrot A6 7.** Telefon 28-07.

Kupię PLANEKI

używane, w dobrym stanie. Przejazd 15 wiadomości u portjera. 759-1